TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

19 - 25 sierpnia 2025 r. ■ nr 33 (1154) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ ■ BORKI ■ CZEMIERNIKI ■ KĄKOLEWNICA ■ KOMARÓW

Budujesz? Remontujesz?
Szukasz fachowca?
Już dzisiaj!!!
w numerze Wspólnoty katalog branżowy

postaw na FACHOWCÓW

Tłumy w Wilkowyjach!

Tak świętowali 20-lecie serialu „Ranczo”

„Ranczo” to polski serial komediowo-obyczajowy, który opowiada o losach mieszkańców wsi Wilkowyje, która położona jest w okolicy Radzynia Podlaskiego. Na zlocie fanów nie mogło więc tam zabraknąć naszego reportera.

STRONA R2/R3

Anna Bzyk pokieruje radzyńskim sanepidem

STRONA 3

Wiecie kto to: - „Bycy”, „Szczur”, „Apacz”, „Kartofel”, „Goebbels”, „Plastuś”, „Pinokio”?

- Felieton Andrzeja Kotyły

STRONA 8

Radzyńscy pielgrzymi na Jasnej Górze

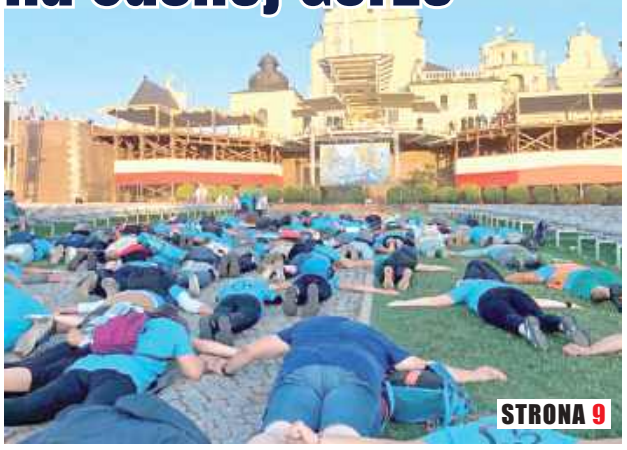

STRONA 9

Mateusz potrzebuje naszego wsparcia

Każdy dzień to walka o samodzielność

STRONA R15

Molo i sztuczna wyspa na radzyńskim zalewie?

s. 3

REKLAMA

RADZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661

N 1920
ISSN 1899-7058
9 771899 705505
RAD

eprasa.pl 26a2ceec85

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz @24wspolnota.pl

Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl

Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

Przerwy w dostawie prądu

19 sierpnia
godz. 8.00 - 16.00, Wola Chomejowa 3
godz. 8.00 - 16.00, Radzyń Podl. ST-52 ul. Błogosławionych Męczenników Podlaskich, Leśna, Podlaska, Sitkowskiego, Lisowskiego, Wisznicka

20 sierpnia
godz. 8.00 - 14.00, Turów 10

21 sierpnia
godz. 8.00 - 14.00, Brzozowica Duża 3, Radzyń ST-57 ul. Bohaterów, Truskawkowa, Witosa

22 sierpnia
godz. 8.00 - 14.00, Wola Osowińska ul. Polna, Górna

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYNIA (CZ. 30)

WODOSPAD

Fot.Robert Mazurek

Fot. Robert Mazurek

Utworzony przez tamę na strudze wpadającej do rzeki Białki, w pobliżu Sanktuarium Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Był popularnym miejscem zabaw dzieci, zwłaszcza z osiedla Zabielska, i stanowił wygodny skrót przez łąki dla mieszkańców „owocowych" ulic, zmierzających do kościoła. Zlikwidowany w 2014 roku podczas budowy ścieżki rowerowej „Bulwar nad Białką" – zastąpiony przepustem pod nową trasą, ale wciąż żywy w pamięci wielu mieszkańców miasta.

Robert Mazurek

Fot.archiwum Jerzego Woźniaka

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzynia określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzynia Podlaskiego

Co, gdzie, kiedy?

SIERPIEŃ 21 CZW.

Film „Detektyw Bruno", Boisko przy Filii nr 2, ul. Chmielowskiego, czwartek, 21 sierpnia, 20.30

Film „Nie ma mowy", Łączka za pałacem, czwartek, 21 sierpnia 20.30

SIERPIEŃ 23 SOB.

Piknik motoryzacyjny dla Ani, Park miejski, sobota. 23 sierpnia 13 - 19, grill, animacje dla dzieci, pokaz motocykli, food tracki

SIERPIEŃ 24 NIEDZ.

Dożynki gm. Komarówka, Stadion Sportowy, niedziela, 24 sierpnia 11, koncerty, korowód, dyskoteka.

Święto gm. Ulan-Majorat, Ulan Majorat boisko gminne, niedziela, 24 sierpnia 12, koncerty, zabawa z animatorami,

Podziękowania

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

Ś†P

Ireneusza Osaka,

a także okazane wsparcie, modlitwę i obecność w tych trudnych dla nas chwilach,

składają

żona, synowie, synowa i wnuki

ZARZĄD WSPÓLNOTY GRUNTOWEJ MIASTA RADZYŃ PODLASKI

ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiórkę szkieletu betonowego z fundamentami hali położonej na działce 151/2 przy ul. Lendzinek 1. Oferty pisemne prosimy wysyłać na adres Andrzej Buczkowski, ul. Partyzantów 87, 21-300 Radzyń Podlaski do końca sierpnia 2025 r.

MCGRANIT KAMIENIARSTWO
NAGROBKI
NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER
BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI
Punkt handlowy: Cmentarz Komunalny ul. Lubelska 57 Radzyń Podlaski
575 111 759
500 303 814
sprzedaz@mcgranit.com.pl
www.mcgranit.com.pl
Siedziba firmy: PROFIL ul. Radzyńska 14/16 Międzyrzec Podlaski

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

GEODETA
MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE
geodeta.szaniawski@gmail.com
tel. 513 193 767
Radzyń Podlaski, ul. Rynek 10

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
tel. 998, 112 lub 83 352 77 50
Policja
tel. 997, 112 lub 47 81 422 10

POGOTOWIE

Ratunkowe
tel. 999, 112 lub 83 352 84 61
Cieplne tel. 993
Energetyczne tel. 991

INSTYTUCJE I URZĘDY

Starostwo tel. 83 352 74 00
Urząd Miasta tel. 83 351 24 60
PUP tel. 83 352 93 80
Urząd Skarbowy
z tel komórkowego
22 330 03 30
z tel. **stacjonarnego**
801 055 055
ZUS tel. 22 560 16 00
KRUS tel. 83 352 07 51, 83 352 15 76
ARiMR tel. 83 352 79 80
Prokuratura Rejonowa
tel. 83 313 35 00
Sąd Rejonowy tel 83 313 30 01 BOI
Poczta Radzyń tel. 83 352 76 11

URZĘDY GMIN

Borki tel. 81 857 42 08
Czemierniki
tel. 833 068 241, 83 351 30 03
Kąkolewnica tel. 83 372 20 10
Radzyń Podlaski tel. 83 413 18 00
Ulan Majorat tel. 83 351 80 69
Wohyń tel. 83 353 00 03

INSPEKCJE

Nadzoru Budowlanego
tel. 83 352 74 15
Sanepid
tel. 83 352 74 16, 83 352 74 17
Weterynaryjna
tel. 83 352 70 15
Ochrony Roślin i Nasiennictwa
tel. 734 116 098, 83 352 89 16

OŚRODKI ZDROWIA

SPZOZ (ul. Wisznicka 111)
tel. 83 413 23 38, 607 803 057
Szpital w Suchowoli
tel. 83 353 03 63
Białka tel. 83 352 51 05
Czemierniki tel. 83 351 30 39
Komarówka Podl. tel. 83 353 50 15
Kąkolewnica tel. 83 372 21 01
Suchowola
tel. 83 353 03 67, 695 117 505
Wohyń tel. 83 353 00 17

RAD

eprasa.pl 26a2ceec85

Renata Grądzka pokieruje bialskim, a Anna Bzyk radzyńskim sanepidem

Fot.WSSE Lublin

Na Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Radzyniu Podlaskim została powołana Anna Bzyk

Fot.WSSE Lublin

Renata Grądzka została od 14 sierpnia Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Białej Podlaskiej

Anna Bzyk została Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Radzyniu.

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna ogłosiła wyniki konkursu na radzyńskiego powiatowego inspektora sanepidu. Powołana na stanowisko Anna Bzyk doskonale zna radzyńską jednostkę. Pracuje tu od 18 lat.

Tymczasem związana dotąd zawodowo z radzyńskim sanepidem Renata Grądzka została Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Białej Podlaskiej.

- Renata Grądzka od 18 lat związana jest zawodowo z Powiatową Stacją Sanitarno-Epidemiologiczną w Radzyniu Podlaskim, gdzie zdobyła doświadczenie niezbędne do realizacji zadań Państwowej Inspekcji Sanitarnej – brzmi uzasadnienie WSSE. We wcześniejszych latach była kierownikiem sekcji higieny żywności, żywienia i przedmiotów w radzyńskiej PSSE.

(Pim)

Czy radzyński zalew doczeka się rewitalizacji?

Radzyń: W Radzyniu odbyły się konsultacje społeczne poświęcone koncepcji zagospodarowania terenu wokół zalewu. Spotkanie zgromadziło licznych mieszkańców, którzy chętnie dzielili się swoimi opiniami, pomysłami i pytaniami. Jak podkreślali organizatorzy, zebrane uwagi są bezcennym źródłem wiedzy i pozwolą dostosować projekt do rzeczywistych potrzeb społeczności.

Fot.kb

Spotkanie przyciągnęło kilkudziesięciu zainteresowanych. Przedstawiona do konsultacji koncepcja jest bardzo ambitna i zakłada m.in. ścieżki edukacyjne, wyspę pływającą, strefy rekreacji, parking, zjeżdżalnię terenową i molo spacerowe

Prezentowana koncepcja jest efektem kilkumiesięcznej pracy w ramach programu Zielony Lider Fundacji Sendzimira. Kolejnym etapem będzie opracowanie szczegółowego projektu i pozyskanie funduszy na realizację inwestycji.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. radne miejskie Olga Król i Anna Matczak, przewodniczący rady Mariusz Szczygieł oraz burmistrz Radzynia Jakub Jakubowski.

Koncepcja zakłada: ścieżki edukacyjne, wyspę pływającą, strefy rekreacji, parking, zjeżdżalnię terenową i molo spacerowe

Przedstawiona do konsultacji koncepcja jest bardzo ambitna i zakłada m.in. ścieżki edukacyjne, wyspę pływającą, strefy rekreacji, parking, zjeżdżalnię terenową i molo spacerowe.

W.Wz.

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

W czwartek, 21 sierpnia, od godz. 9.30 w naszym Sanktuarium odbędzie się trzeci w te wakacje Dzień Wspólnoty Ruchu Światło–Życie. Uroczysta msza święta o godz. 12.00 pod przewodnictwem Księdza Biskupa.

Składamy serdeczne podziękowanie Braciom ze Wspólnoty Strażników Kościoła za niestrudzone malowanie ogrodzenia naszej świątyni. Kto chciałby w tym tygodniu pomóc przy dalszych pracach malarskich (w godzinach popołudniowych), proszony jest o zgłoszenie się do zakrystii.

Delikatna prośba od Fundacji Bractwa św. Brata Alberta – aby żółte kontenery pomocy charytatywnej nie były traktowane jako pojemniki na śmieci tekstylne.

Przypominamy, że rezerwacje i zapisy intencji Mszy Świętych na rok 2026 rozpoczną się po 7 września.

Z naszej parafialnej wspólnoty w ostatnim tygodniu pożegnaliśmy śp. +Izydora Szczepaniuka, l. 72, z Białej.

Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowują się:
Kamil Kobojek, z naszej parafii i Aleksandra Niedziułka, z parafii św. Anny w Radzyniu Podlaskim. Zapowiedź I.

Parafia Trójcy Świętej

Składamy serdeczne Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom, którzy wsparli Grupę Pielgrzymkową idącą na Jasną Górę: Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta, Urząd Gminy, PEC, PUK, Bank Spółdzielczy w Radzyniu Podlaskim, Spomlek, Kancelaria Notarialna Mysłowski-Błażewicz, Awa-Druk i wszystkim ofiarodawcom indywidualnym.

Ofiary:
- na Misje: KRK z Siedlanowa zel. Regina Chinek – 500 zł, bez. z Płudów – 400 zł. Brzostówca – 50 zł,
- na remont posadzki: Konrad Kwasek Brzostówiec 113 C – 1000 zł, Jerzy i Mirosława Beń Radowiec 120 A – 300 zł, ul. Witosa – 1000 zł, ul. Konstytucji 3 Maja bl. nr 9 – 200 zł, Radowiec – 200 zł, Białka – 100 zł, Bedlno Radzyńskie – 300 zł, KRK z Brzostówca – 400 zł, ul. Płudzińska – 200 zł, KRK z Radzynia Podlaskiego zel. Halina Gomółka – 330 zł, Brzostówiec – 100 zł, 200 zł, os. Bulwary bl. nr 9 – 100 zł, ul. Międzyrzecka – 100 zł, ul. Konstytucji 3 Maja bl. nr 11 – 300 zł., bezimienna – 300 zł,

W tym tygodniu z naszej wspólnoty odeszła do wieczności
śp. Barbara Bosko lat 88
ul. Czereśniowa.

Parafia św. Anny i BMP

W piątek o 17.30 modlitwa wypominkowa z koronką do Miłosierdzia Bożego.

Zapowiedzi przedślubne:
Zap III = Konrad Dawid Antol, kaw. z ul. Baczyńskiego, par. tutejsza i Izabela Kornacka, panna ze Stoczka, par. Czemierniki.

Magdalena Kołcon

Pożar w Białce! Od ścierniska zapalił się las

W Białce doszło do pożaru. Na miejsce skierowano cztery zastępy straży pożarnej.

– Dostaliśmy zgłoszenie o pożarze ścierniska w miejscowości Białka. Strażacy na miejscu potwierdzili to, skierowaliśmy zastęp Państwowej Straży Pożarnej oraz po jednym z OSP Żabików, Paszki Duże i Płudy. Od ścierniska zajął się las – podaje st. kpt. Michał Mazur, rzecznik KP PSP w Radzyniu.

W.Wz.

- Od ścierniska zajął się las – podaje st. kpt. Michał Mazur, rzecznik KP PSP w Radzyniu

RAD

eprasa.pl 26a2ceec85

Wystąpił także serialowy Pietrek

Scenarzysta „Rancza” Honorowym Obywatelem Radzynia!

W Radzyniu odbyło się wyjątkowe spotkanie z cyklu „Spotkania przy stole. Z Radzyniem w tle”, połączone z uroczystością nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Jerzemu Niemczukowi – literatowi, pisarzowi i scenarzyście pierwszych sześciu sezonów kultowego serialu „Ranczo”. Wydarzenie zgromadziło liczną publiczność, nie tylko z Radzynia, ale również z Warszawy, Sokołowa Podlaskiego i wielu innych miejscowości.

Fot. Anna Hałas

Z Pręgowskim, serialowym Pietrkiem, na scenie bawił się także burmistrz Jakub Jakubowski

Fot. Anna Hałas

Radzyniacy czują się powiązani z serialem. Zapełnili całą salę i doskonale się bawili

Fot. Anna Hałas

Z rąk burmistrza tytuł Honorowego Obywatela Radzynia otrzymał scenarzysta „Rancza” Jerzy Niemczuk

Podczas uroczystości na scenie wystąpił także Piotr Pręgowski, aktor znany szerokiej publiczności jako „Pietrek”. Jego recital „Moje życie” pełen humoru, piosenek i anegdot zza kulis rozbawił i porwał do wspólnego śpiewu zgromadzonych w Radzyńskim Ośrodku Kultury.

Jak podkreślił burmistrz Radzynia, Jakub Jakubowski, spotkanie w Pałacu Potockich miało wyjątkowy charakter – nie tylko ze względu na obecność twórców związanych z „Ranczem”, ale także z uwagi na rangę wydarzenia, które przyciągnęło wielu miłośników serialu z całej Polski. Termin spotkania został zaplanowany tuż przed corocznym festiwalem ranczerów w Jeruzalu, znanym z filmowych Wilkowyj, co dodatkowo wzmocniło zainteresowanie publiczności.

Podczas wydarzenia zarówno Jerzy Niemczuk, jak i Piotr Pręgowski zadeklarowali chęć dalszego wspierania inicjatyw kulturalnych Radzynia Podlaskiego w ramach swojej twórczej działalności.

Jak zapowiedział burmistrz, rozmowa z Jerzym Niemczukiem zostanie wkrótce udostępniona na YouTube.

Kacper Budrewicz

R E K L A M A

Po śmiertelnym wypadku motocykl zniknął. Wyrok może zapaść jeszcze w tym roku

Fot. Policja

Od tragedii minął rok. Zdarzenie miało miejsce na prostym, oświetlonym odcinku drogi gminnej. Kierujący motocyklem uderzył w tył zaparkowanego na jezdni volkswagena passata. 25-latek, nie przeżył wypadku

Jeszcze w tym roku może zapaść wyrok ws. młodego mężczyzny, który odpowiada za udostępnienie motocykla pijanemu kierowcy, który zginął. Jest oskarżony o spowodowanie śmiertelnego wypadku.

W sprawie wyznaczono kolejne terminy rozpraw: 15.09.2025 r., 13.10.2025 r. oraz 17.11.2025 r.

Wszystko rozegrało się w nocy z soboty 22 czerwca na niedzielę 23 czerwca 2024 roku na ul. Średniej w Wohyniu. Zdarzenie miało miejsce na prostym, oświetlonym odcinku drogi gminnej. Kierujący motocyklem uderzył w tył zaparkowanego na jezdni volkswagena passata. 25-latek, nie przeżył wypadku.

Z miejsca zdarzenia przed przyjazdem służb nieznana osoba zabrała motocykl. Policjanci ustalili, że właścicielem pojazdu jest 24-letni Karol T. i to właśnie u niego, za zabudowaniami gospodarczymi, policjanci odnaleźli ukryty motocykl marki Honda CRF 450 typu Cross, który nie był zarejestrowany.

24-latek był pijany, miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Zdaniem prokuratury pijany był też motocyklista.

Co ciekawe, śledczy postawili 24-latkowi, który miał zabrać motocykl z miejsca zdarzenia, zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. - Mężczyzna nie jechał motocyklem, ale powierzył pojazd osobie nietrzeźwej (25-letniemu Krystianowi T., który zginął - dop. aut.). Naszym zdaniem jest on zatem współsprawcą, a między jego zachowaniem a wypadkiem zachodzi związek przyczynowo-skutkowy. - powiedział nam w ubiegłym roku Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzyniu Podlaskim.

Jest akt oskarżenia

24-letni Karol T. odpowiada przed sądem. - Skierowaliśmy przeciwko niemu akt oskarżenia. Umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy. Udostępnił bowiem niedopuszczony do ruchu pojazd Krystianowi T. będącemu w stanie nietrzeźwości, który stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w zaparkowany samochód. W następstwie tego Krystian T. zginął. Karol T. ułatwił też Krystianowi T. popełnienie przestępstwa kierowania w stanie nietrzeźwości, udostępniając mu motocykl. Karol T. kierował też pojazdem w stanie nietrzeźwości - tłumaczy Janusz Syczyński.

Sprawą zajmuje się radzyński sąd. Wyroku w tej sprawie można się spodziewać pod koniec roku. - W sprawie wyznaczono kolejne terminy rozpraw: 15.09.2025 r., 13.10.2025 r. oraz 17.11.2025 r. - mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Jest też drugi oskarżony

Przed sądem odpowiada też inny z mężczyzn - Karol B. - Został oskarżony o to, że nakłaniał Karola T. do ukrycia motocykla uczestniczącego w wypadku. Chciał, aby Karol T. uniknął odpowiedzialności karnej - dodaje Syczyński.

Karol T. nie usłyszał zarzutu utrudniania śledztwa. - Ukrył motocykl, aby chronić siebie, a przepis stanowi, że utrudnianie śledztwa polega na podejmowaniu czynności, aby inna osoba uniknęła odpowiedzialności karnej. Postawa mężczyzny może mieć oczywiście wpływ na ewentualny wymiar kary - tłumaczy Syczyński.

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

RAD

eprasa.pl 26a2ceec85

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

RADZYŃ Podlaski
Nr 33(40)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH i BURMISTRZA

Bezpiecznie rowerem!

Sezon rowerowy w pełni. Gdy pogoda dopisuje, rowerzyści tym chętniej przemierzają miasto. To dobry moment, żeby przypomnieć o zasadach zachowania bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz o tym, że droga to przestrzeń współdzielona.

Ulica Kochanowskiego – wyjazd na ul. Wisznicką.

NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA NIE ZASTĄPIĄ MYŚLENIA

Na ul. Kochanowskiego wprowadzono rozwiązania, które mają ograniczyć wypadki z udziałem rowerzystów. Ograniczona widoczność przy wyjeździe na DK 63 utrudnia wyjazd z ulicy, a skrzyżowanie nie tylko z drogą, ale również ze ścieżką rowerową niesie za sobą ryzyko kolizji. W związku z tym zamontowano tam tzw. poduszki berlińskie, które spowalniają samochody, ale nie utrudniają ruchu pozostałym użytkownikom drogi. Pasy zostały pomalowane grubowarstwowo, co zwiększa ich trwałość i widoczność oraz zamontowane zostały lustra i sygnalizacja ostrzegawcza. Należy jednak pamiętać, że najważniejsze jest zachowanie czujności. Wszystko inne jest tylko dodatkiem i nie zastąpi zdroworozsądkowego myślenia.

KILKA SŁÓW O PRZEPISACH

O czym jeszcze warto pamiętać, zanim wsiądzie się na rower? Na przykład o tym, że aby być pełnoprawnym uczestnikiem ruchu drogowego trzeba mieć albo ukończone 18 lat, albo lat 10 i posiadać kartę rowerową. Dzieci poniżej 10 roku życia, nawet poruszające się na rowerze są traktowane, jak piesi i powinny znajdować się pod opieką dorosłego. Jeżeli na drodze wyznaczony jest pas dla rowerów lub ścieżka rowerowa, wówczas zobowiązani jesteśmy do poruszania się po nim. Jeżeli takowych nie ma, możemy wjechać na jezdnię. Poruszanie się rowerem po chodniku jest dozwolone wówczas, gdy panują niesprzyjające warunki atmosferyczne, gdy chodnik jest szeroki na min. 2 metry i przebiega obok drogi z dopuszczalną prędkością powyżej 50 km/h.

W raporcie „Radzyń! Jak się masz?", w pytaniu o najbardziej potrzebne inwestycje i zmiany w przestrzeni publicznej 130 osób (13% z 1 042 respondentów) wskazało na budowę lub modernizację ścieżek rowerowych.
Wśród swobodnych wypowiedzi ankietowani podkreślali potrzebę stworzenia spójnej sieci tras, poprawy bezpieczeństwa rowerzystów oraz łączenia ścieżek z kluczowymi punktami miasta i terenami rekreacyjnymi.
W części dotyczącej mocnych i słabych stron miasta ścieżki rowerowe były wskazywane jako element wymagający rozwoju – obecna infrastruktura jest postrzegana jako niewystarczająca i niespójna. Wskazano też na rosnącą popularność jazdy na rowerze wśród mieszkańców oraz potencjał do wykorzystania tego trendu w promocji zdrowego trybu życia i turystyki lokalnej.

ROWERZYSTO – NIE JESTEŚ JEDYNY!

Zasada ograniczonego zaufania powinna obowiązywać wszystkich uczestników ruchu drogowego, nie tylko kierowców czy pieszych, ale również rowerzystów. Każdy ma prawa i obowiązki a ich przestrzeganie z pewnością może przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Oprócz przepisów prawa ruchu drogowego warto po prostu uważać i stosować zasadę ograniczonego zaufania wobec innych uczestników ruchu drogowego. Co możemy zrobić? Na pewno zwolnić przed skrzyżowaniem – nawet jeśli mamy pierwszeństwo. Sygnalizujmy każdy manewr jaki zamierzamy wykonać, to nie tylko wyraz uprzejmości, ale również zasada bezpieczeństwa. Podobnie jest z rozejrzeniem się dookoła zanim zmieni się tor jazdy. Odcięcie się od dźwięków otoczenia może skończyć się tragicznie, dlatego słuchanie muzyki na cały regulator czy jeżdżenie w słuchawkach jest niebezpieczne. Wreszcie na koniec – chociaż to równie ważna kwestia – zadbaj o właściwe oświetlenie, nie tylko nocą, ale również w pochmurne dni. Rowerzysto, pamiętaj – bezpieczeństwo na drodze zależy przede wszystkim od Twojej czujności, znajomości przepisów i szacunku wobec innych uczestników ruchu.

JB

KALENDARIUM

11.08 w wyniku egzaminów przeprowadzonych w sali konferencyjnej Urzędu Miasta nauczyciele z radzyńskich szkół i przedszkoli otrzymali awans na stopień nauczyciela mianowanego.

12.08 zakończyły się konsultacje społeczne Gminnego Programu Rewitalizacji.

12.08 odbyła się XXV Nadzwyczajna Sesja Rady Miasta Radzyń Podlaski.

15.08 scenarzysta serialu „Ranczo" Jerzy Niemczuk został uhonorowany tytułem Honorowego Obywatela Miasta Radzyń Podl.

23.08 przy wsparciu Urzędu Miasta od godziny 13:00 w Parku odbędzie się piknik charytatywny, w trakcie którego zbierane będą środki na rehabilitację dziewięcioletniej Ani z Radzynia.

31.08 mija termin składania wniosków w programie Czyste Powietrze dla osób, które poniosły koszty inwestycji, lecz nie zdążyły złożyć wniosku przed zeszłorocznym zawieszeniem programu. Termin ten został wydłużony względem pierwotnego, który upływał pod koniec lipca.

JB, AM

FELIETONY I OPINIE

Głośno nad Zalewem

W niedzielę 10 sierpnia nad Zalewem spotkało się około pięćdziesięciu mieszkańców — morsujący, wędkarze, rodziny z dziećmi… Prawie wszyscy, dla których to miejsce jest ważne. Ja byłam tam, by przedstawić koncepcję i odpowiadać na pytania. Rozmowy były gorące, pełne emocji, a czasem nawet sporów — i to dobrze, bo pokazuje, jak bardzo nam wszystkim na tym zależy.

Bywały momenty głośniejszych głosów i mocnych opinii, ale właśnie dzięki temu dyskusja była prawdziwa i ważna. Mówiliśmy o tym, kto będzie dbał o teren, czy powstanie kąpielisko, nowoczesny plac zabaw i jak to wszystko utrzymać na co dzień.

Na koniec usłyszałam zdanie, które zapamiętam na długo: „Małą łyżeczką łatwiej się najeść". Lepiej zrobić choć coś małego, niż nic nie zrobić.

Konsultacje trwają dalej — zachęcam wszystkich do dzielenia się pomysłami i uwagami na Facebooku. Czytamy je i chcemy, by nad zalewem powstała przestrzeń, z której wszyscy będziemy korzystać i którą będziemy dumni. W kolejnym etapie miasto zleci projekt architektoniczny terenu, więc teraz jest najlepszy czas na dyskusję.

Miło widzieć, że mieszkańcy angażują się w to, co dzieje się w mieście. Są tematy, na które chcą się wypowiedzieć, i wreszcie czują, że ich głos jest słyszany. Do zobaczenia na kolejnych spotkaniach!

Klaudia Szczygielska

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Spotkania z Historią u Potockich

Za nami pierwsza edycja "Spotkań z Historią u Potockich", w których w sobotę 9 sierpnia uczestniczyło ponad stu rekonstruktorów z całej Polski, a samo wydarzenie przyciągnęło turystów m.in. z Krakowa, Warszawy, Puław i Lublina. W mieście pojawił się XVII-wieczny obóz wojskowy, pokazy artyleryjskie, turniej rapiera, targ staroci a wieczorem miała miejsce spektakularna inscenizacja bitwy.

– Moim celem jest, by „Spotkania z Historią u Potockich" stały się imprezą cykliczną. Już wkrótce, wspólnie z dyrektor ROK, pracownikami urzędu i rekonstruktorami, ustalimy termin i program kolejnej edycji – zapowiada Burmistrz **Jakub Jakubowski.** *– Chcemy, by w sezonie letnim – od czerwca do września – w Pałacu Potockich i jego otoczeniu regularnie odbywały się wydarzenia tej skali.* **JB**

RAD

eprasa.pl 26a2ceec85

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Psycholog, Jabłoń/ SP	0,5	2 500,00 zł	u
Nauczyciel w-f, Jabłoń/SP		3 000,00 zł	u
Kucharz/ka, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
Główny technolog, Opole/MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Operator maszyn, Opole/MK Mikro Energia	1	4 800,00 zł	u
Spawacz, Opole/MK Mikro Energia	1	8 000,00 zł	u
Monter instalcji hydraulicznych, Opole/MK Mikro Energia	1	7 000,00 zł	u
Inżynier – mechanik technologia mechaniczna, Opole	1	6 500,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel fizyki, Wola Osowińska/ZPO		1 146,00 zł	u
Kasjer – sprzedawca, Czemierniki	1	4 666,00 zł	u
Monter mebli, Komarówka Podl.	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel fizyki, Czemierniki		2 234,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, Borki/GS	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Borki/GS	1	4 800,00 zł	u
Lektor j. angielskiego dla dzieci, Radzyń/ Akademia Depende	0,5	2 333,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca internetowy, Biała Podl./ Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Malarz proszkowy, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Operator maszyn CNC do felg, Biała Podl./ Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl./Kożuchowski	1	5 400,00 zł	u
Kierownik działu obwodu drogowego, Biała Podl./ZGL	1	7 000,00 zł	u
Monter podłóg, Biała Podl./ATM	1	6 000,00 zł	u
Oligofrenopedagog, Janów Podl.	0,11	573,00 zł	u
Hodowca drobiu, Woroniec/WIPASZ	1	4 700,00 zł	u
Laborant – pracownik naukowy, Małaszewicze Małe /IREAST	1	15 000,00 zł	u
Tokarz w metalu, Biala Podl./Filipiuk	1	4 666,00 zł	u
Ślusarz/spawacz, Biala Podl./Filipiuk	1	4 666,00 zł	u
Pedagog specjalny, Biala Podl./ZSZ nr 1	1	6 211,00 zł	u
Referent S-4, Biała Podl./18. Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Referent kancelaria tajna, Biała Podl./18. Batalion Rozpoznawczy	1	4 666,00 zł	u
Specjalista do spraw sprzedaży, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	7 100,00 zł	u
Doradca klienta detalicznego, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 500,00 zł	u
Kelner – recepcjonista, Międzyrzec/TRIMET	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/Wipasz	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie			

W Curynie rusza rozbudowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego

Najdroższa inwestycja Wisznic. Wmurowana zostanie kapsuła czasu. W niej będzie również „Wspólnota”

W Curynie (pow. bialski) rusza najdroższa inwestycja w historii gminy Wisznice. To rozbudowa Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego. Powstaje kolejne skrzydło. Duży dwukondygnacyjny budynek o powierzchni użytkowej aż 2,3 tys. mkw. W czwartek nastąpi wmurowanie kapsuły czasu z aktem erekcyjnym.

W 2021 r. gmina Wisznice zakupiła zdegradowany budynek w Curynie i zaadoptowała na potrzeby zakładu opiekuńczo-leczniczego. Przeprowadziła prace remontowo-budowlane dostosowujące infrastrukturę do potrzeb osób starszych i niepełnosprawnych. Ponadto zakupione zostało wyposażenie, w tym sprzęt medyczny. Przewidziano 73 miejsc opieki stacjonarnej.

Zakład prowadzi spółka w 100-procentach należąca do gminy. Pracuje tam 50 osób na etatach (w tym 30 osób jest z wisznickiej gminy) oraz 50 pielęgniarek na umowie-zleceniu.

Fot.Konrad Dadun i Eryk Dadun GOKiO Wisznice (FB)

Piotr Dragan, wójt gm Wisznice

Gdy nasz Zakład Opiekuńczo-Leczniczego w Curynie będzie mieć 140 miejsc dla pacjentów, będzie drugim pod względem wielkości w woj. lubelskim. Jest to bardzo ważne w czasach, kiedy mamy alarmującą demografię. Coraz większy odsetek ludności stanowią ludzie starsi wymagający całodobowej opieki, a niektórym brakuje rodzin. Dzięki takiej placówce godzimy kilka ważnych dla społeczności spraw. Zapewniamy także miejscowym sporo miejsc pracy.

- Po rozbudowie 100 osób będzie miało tam etaty, w tym część miejscowi, co jest ważne na naszym rynku pracy – podkreśla wójt Piotr Dragan.

W liczącym 16 miejsc hospicjum przebywa 12 pacjentów, a w zakładzie opiekuńczo-leczniczym 57 miejsc jest zawsze zajętych. Obecnie czas oczekiwania na miejsce wynosi około 2. lat. W kolejce do przyjęcia jest około 60 osób.

Zakład jest dofinansowany z NFZ, a przebywający pacjenci za całodobową opiekę i leczenie płacą 70 proc. emerytury. Funkcjonowanie placówki przynosi gminie zyski.

- Trzyletnie dochody pomogły w części sfinansować obecnie startującą inwestycję. Z Polskiego Ładu otrzymaliśmy dofinansowanie 7,6 mln zł. Doszedł też wkład własny gminy – wyjaśnia wójt. W przetargu został wyłoniony wykonawca ten sam, który budował pierwszą część ZOL, czyli Progres Smoliński Bober Sp.j. z Radzynia (wcześniej nosiła nazwę Dach Styl s.c. Smoliński M., Bober P.). Ta firma zaproponowała ofertę z najniższą ceną - 13,9 mln zł. Najwyższa cena odrzuconego oferenta wynosiła aż16,8 mln zł.

Umowę zawarto 23 czerwca, a okres realizacji jej wynosi 15 miesięcy.

Wmurowana zostanie kapsuła czasu. W niej m.in. znajdzie się nasza gazeta - „Wspólnota”

Na parterze ma powstać 28 miejsc opiekuńczych, a na piętrze zakład rehabilitacyjny z 36. miejscami. Wójt bardzo liczy na przyśpieszenie budowy parteru i oddanie go do użytku do czerwca 2026 r. Zakład rehabilitacyjny byłby wykańczany do września 2026 r.

Cała placówka miałaby prawie 140 łóżek.

- To nasza kolejna kluczowa inwestycja jak wcześniej farma wiatraków. Liczę, że pociągnie naszą gminę w górę – oczekuje Piotra Dragan.

(Pim)

Próbowała ominąć sarnę. Auto dachowało, dwie osoby w szpitalu

Fot.KMP Biała Podlaska

Jak ustalili policjanci kierująca samochodem była trzeźwa

Biała Podlaska: Kierująca autem 20-latka próbując ominąć sarnę, straciła panowanie nad autem, które dachowało na poboczu drogi. Dwie osoby trafiły do szpitala.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (11 sierpnia) w miejscowości Sławatycze Kolonia.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca oplem 20-latka, chcąc uniknąć zderzenia z sarną, zjechała na pobocze, gdzie auto dachowało. Jak ustalili policjanci kierująca samochodem była trzeźwa. W wyniku zdarzenia kierująca jak też pasażerka doznały obrażeń ciała i trafiły do szpitala - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Ich obrażenia nie okazały się groźne, a całe zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja.

Joanna Niećko

Rowerzysta uderzył w auto, bo zauważył znajomego

Fot.KMP Biała Podlaska

Obrażenia cyklisty nie okazały się groźne i skończyło się jedynie na uszkodzonych pojazdach

Biała Podlaska: 32-latek kierujący rowerem uderzył w zaparkowane auto. Cyklista zauważył swojego znajomego, z którym chciał się przywitać.

Do zdarzenia drogowego doszło w sobotę (9 sierpnia) na ul. Sworskiej w Białej Podlaskiej.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący rowerem 32-latek uderzył w zaparkowane auto marki Cupra. W chwili zdarzenia mężczyzna był trzeźwy. Natomiast powodem zdarzenia był fakt, że odwrócił się do znajomego, którego zauważył na ulicy. Wersję rowerzysty potwierdził również świadek zdarzenia - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

32-latek z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Obrażenia cyklisty nie okazały się groźne i skończyło się jedynie na uszkodzonych pojazdach.

Joanna Niećko

Spadł z dachu, gdy montował antenę. Był nietrzeźwy

W poniedziałek (11 sierpnia) podczas montowania anteny 45-latek spadł z dachu. Był nietrzeźwy.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 45-latek, który wszedł na dach w celu montażu anteny stracił równowagę. Spadł w wysokości kilku metrów początkowo na zadaszenie wiaty, a następnie betonowe płytki - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

W chwili zdarzenia mężczyzna miał niemal promil w jego organizmie. Trafił do szpitala.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 26a2ceec85

NEKROLOGI

Powiat bialski

Stanisław Szymański 57 lat
zm. 6 sierpnia,
Biała Podl.

Agnieszka Antoniuk 70 lat
zm. 11 sierpnia,
Zaścianki

Stanisława Kędzielska 81 lat
zm. 6 sierpnia,
Biała Podl.

Stanisława Hermaniuk 81 lat
zm. 12 sierpnia,
Biała Podl.

Marek Kurianowicz 69 lat
zm. 9 sierpnia,
Biała Podl.

Lucyna Ignatowska 84 lata
zm. 12 sierpnia,
Jelnica

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Janusz Buczyński 85 lat
zm. 8 sierpnia,
Parczew

Alicja Weber 68 lat
zm.9 sierpnia,
Górki

Waldemar Gdela 64 lata
zm. 8 sierpnia,
Wólka Siemieńska

Halina Michaluk 89 lat
zm. 10 sierpnia,
Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

2,5 promila i 2,5 tysiąca – kto tak jechał?

11 sierpnia o godzinie 14.30 policjanci zatrzymali 56-letniego mieszkańca gminy Wola Mysłowska, który poruszał się rowerem po drodze w miejscowości Wilczyska.

Jak poinformował asp. szt. Marcin Józwik z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna miał 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Za jazdę w stanie nietrzeźwości został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tysiąca złotych.

an

Starsza kobieta potrącona na rowerze

W sobotę, 9 sierpnia w Okrzei doszło do zderzenia roweru z samochodem osobowym marki Dodge.

Jak ustalili policjanci, kierująca jednośladem 76-letnia mieszkanka gminy Kłoczew zderzyła się z autem prowadzonym przez 39-letniego mieszkańca tej samej gminy.W wyniku wypadku rowerzystka doznała obrażeń ciała i została przetransportowana do szpitala.

an

BIA

Wieloletni dyrektor „Trójki" odszedł do Pana. Córka: Wciąż wierzę, że zajrzy do nas z nieba

Zmarł Sławomir Różalski - wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 w Łukowie. Człowiek, który przez lata cieszył się ogromnym szacunkiem uczniów, nauczycieli, rodziców i całej lokalnej społeczności. Odszedł w wieku 66 lat.

- Tato, będę tęsknić. Tej pustki nikt nie zastąpi. Będziesz w moim sercu na zawsze - mówi córka Marta

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w minioną sobotę w parafii św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim. W ostatniej drodze towarzyszyła mu rodzina, przyjaciele, byli uczniowie, grono pedagogiczne oraz mieszkańcy, którzy chcieli pożegnać człowieka, który tak wiele wniósł w życie lokalnej oświaty.

Dyrekcja, nauczyciele oraz pracownicy „Trójki" pożegnali swojego szefa i kolegę słowami:

- Żegnamy mentora i jednocześnie przyjaciela. Zawsze gotowego do pomocy, zawsze obecnego, zawsze z sercem na dłoni. Jego życzliwość nie znała granic, a oddanie pracy było wzorem dla wielu pokoleń nauczycieli i uczniów. Szkoła pod jego kierownictwem była czymś więcej niż instytucją. Była wspólnotą i miejscem, gdzie każdy czuł się ważny. Panowała tu atmosfera współpracy, zrozumienia i wsparcia. Pozostanie na zawsze w naszych sercach. Rodzinie składamy głębokie wyrazy współczucia.

Lata pracy i zasługi

Sławomir Różalski objął stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w 1991 roku, zastępując Jerzego Zomera, który po 43 latach pracy przeszedł na emeryturę. Jego kadencja była czasem dynamicznego rozwoju placówki i umacniania jej pozycji w Łukowie.

W 1998 roku, dzięki staraniom Rady Rodziców, dyrekcji, nauczycieli i uczniów, szkoła odzyskała imię Józefa Piłsudskiego i otrzymała nowy sztandar. Rok później, w wyniku reformy oświaty, przekształciła się w Gimnazjum nr 3, a pan Różalski pozostał dyrektorem nowej placówki. W roku szkolnym 2001/2002 szkoła liczyła już 832 uczniów, a liczba oddziałów wzrosła do 31.

Pod jego kierownictwem szkoła przeszła gruntowny remont, wdrożono ambitne projekty dydaktyczne i wychowawcze, a w 2003 roku otrzymała prestiżowy ogólnopolski tytuł „Szkoła z klasą". W pamięci współpracowników i uczniów pozostał jako dyrektor, który traktował szkołę jak drugi dom, a jej społeczność jak rodzinę.

Wspomnienia córki Marty Różalskiej

- Tata był człowiekiem mądrym, bardzo życzliwym i otwartym na ludzi. Zawsze gotowy, by pomagać i wspierać innych. Najważniejszymi wartościami były dla niego szacunek do każdego człowieka – i do każdego zwierzęcia, bo kochał je równie mocno. Będzie mi brakowało jego bezwarunkowej miłości, poczucia bezpieczeństwa, które mi dawał, wspólnych rozmów, podróży i pysznego jedzenia, które gotował. Jestem wdzięczna za to, że towarzyszył mi w spełnianiu marzeń i w najważniejszych momentach życia. Wierzę, że będzie przy mnie także z nieba - mówi ze łzami w oczach.

Marta wspomina, że ojciec nauczył ją nie tylko jazdy na rowerze czy obsługi komputera, ale przede wszystkim dobroci, tolerancji i odwagi. - Od dziecka byłam trochę inna, wielu rzeczy się bałam. Tata cierpliwie uczył mnie, jak stawiać czoła wyzwaniom i jak dbać o swoje sprawy. Nigdy nie narzucał mi swojej drogi – akceptował moje marzenia i pomagał je realizować. Jeździł ze mną na warsztaty wokalne i teatralne, wspierał, gdy studiowałam oceanografię - odwiedzał, wysyłał bilety do domu, pytał, czy niczego mi nie brakuje - dodaje.

Ostatnie miesiące przyniosły wiele rozmów o spotkaniu, które niestety się nie wydarzyło. - Tyle razy mówił, że przyjedzie zobaczyć nasze nowe miejsce... Nie zdążył. Wciąż wierzę, że zajrzy do nas z Nieba. Tato, będę tęsknić. Tej pustki nikt nie zastąpi. Będziesz w moim sercu na zawsze - mówi.

Człowiek, który zostawił po sobie ślad

Sławomir Różalski był nie tylko dyrektorem i nauczycielem, ale także mentorem i przyjacielem. Potrafił słuchać, doradzać i dostrzegać potencjał w każdym człowieku. Był wymagający, ale sprawiedliwy - zawsze z myślą o dobru uczniów.

Dziś, wspominając jego życie, wielu podkreśla, że szkoła pod jego kierownictwem była miejscem, w którym panowała wyjątkowa atmosfera wzajemnego szacunku. Umiał łączyć ludzi, inspirować do działania i budować poczucie wspólnoty. Odszedł, ale pozostawił po sobie nie tylko wspomnienia, lecz także trwały ślad w sercach i umysłach tych, którzy mieli szczęście go znać.

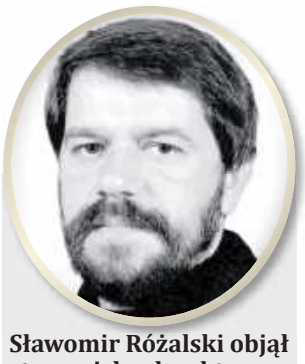

Sławomir Różalski objął stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 3 w 1991 roku, zastępując Jerzego Zomera, który po 43 latach pracy przeszedł na emeryturę. Jego kadencja była czasem dynamicznego rozwoju placówki i umacniania jej pozycji w Łukowie

Msza w intencji

Msza Święta w intencji śp. Sławomira Różalskiego, zamówiona przez dyrekcję, nauczycieli, pracowników i całą społeczność szkolną, odbędzie się w niedzielę 31 sierpnia o godzinie 9 w parafii pw. NMP Matki Kościoła.

mp

eprasa.pl 26a2ceec85

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

Szpila Andrzeja Kotyły

KSYWA DLA NAUCZYCIELA – CZY TO DOBRZE, CZY TO ŹLE?

Nadchodzący nieuchronnie koniec wakacji sprzyja myśleniu o szkole, no i o nauczycielach. Dziś z tej okazji pragnę zachęcić Czytelników nieco starszych od obecnych uczniów do wspomnień o pedagogach. Czy rozpoznacie ich po ksywkach?

Fot. Andrzej Nowaczyk

Ja przez ponad czterdzieści lat w zawodzie nie doczekałem się trwałego przezwiska. Cieszyć się czy smucić z tego powodu? Sam nie wiem. Z jednej strony pseudonim zyskują przeważnie pedagodzy z interesującą osobowością, wyraziści, posiadający charyzmę – z drugiej bywa, że z jakiegoś powodu nieakceptowani lub wręcz nielubiani, uchodzący za albo zbyt wymagających, tzw. piły albo za okazujących brak sympatii wobec uczniowskiej braci, niemiłych, oschłych, ogólnie wrednych.

Jak to bywało lub jest w szkołach radzyńskich? Postaram się – bez wymieniania konkretnych nazwisk, których dopasowanie pozostawiam Cztającym – przypomnieć niektóre pseudonimy naszych rodzimych belfrów, jakie pozostały w mej pamięci z dawniejszych lat. Przezwiska nauczycieli, podobnie jak innych grup społecznych, mogą być bowiem wielobarwne i często wynikają z bardzo różnorodnych źródeł i pobudek. Skąd się wzięły np. takie, jak: „Ksiądz" i „Klapek?

Mieliśmy w Radzyniu ksywki związane z cechami fizycznymi ich nosicieli: np. „Sztywny", „Łysy", „Siwy", „Rumcajs", „Godzilla", „Parnik", „Krowa" – nie wszystkie sympatyczne, a niektóre wręcz obraźliwe.

Były pseudonimy związane z cechami charakteru, osobowością: „Bycy", „Szczur", „Apacz", „Kartofel", „Goebbels", „Plastuś", „Pinokio", „Proszę ja was", „Pluma".

Przezwiska związane ze stylem, lub przedmiotem nauczania: „Bukwa", „Ciotka Globus", „Morena denna", „Zielona".

Przezwiska związane z nazwiskiem, często przeinaczenia imion, nazwisk lub ich skróty, np. „Rudek", „Wacek", „Marylka", „Zocha", „Gienek", „Dydek", „Paśnik", „Grzyb", „Kotylion", „Irina".

Bywały zatem przezwiska humorystyczne i abstrakcyjne, np. „Skoda". Mogą to być przezwiska niezwiązane bezpośrednio z żadną z powyższych kategorii, ale wynikające z zabawnych skojarzeń lub sytuacji. Pamiętam, jak rodziła się ksywka jednej z wybitnych polonistek zaczynającej w naszych czasach (1973 r.!) pracę w radzyńskim LO na Partyzantów. Gdy usłyszeliśmy jej nazwisko (panieńskie), które brzmiało: „Ziarek", od razu jeden z nas – nie twierdzę, że to byłem ja – rzucił: „Pestka" i tak zostało, alternatywnie wymawiane jako „Pecha". Pani Profesor, proszę o wybaczenie i kłaniam się nisko.

Warto zauważyć, że używanie przezwisk w odniesieniu do nauczycieli może być odbierane pozytywnie lub negatywnie, w zależności od kontekstu i relacji między uczniami a nauczycielem. Zazwyczaj jest to forma nieformalnej komunikacji, która może budować bliskość, ale może też naruszać granice.

PS

Wydaje się, że zwyczaj obdarzania nauczycieli pseudonimami zanika. Może to być efektem ubocznym negatywnej od lat selekcji do zawodu, zawierającej się w powiedzonku jednej z moich najinteligentniejszych nauczycielek: NIC NIE UMIE, SŁABY ZE WSZYSTKICH PRZEDMIOTÓW, NIEKOMUNIKATYWNY I NIEEMPATYCZNY, TO MOŻE BY GO NA NAUCZYCIELA PCHNĄĆ? Być może znajdziesz w pamięci, miły Czytelniku, nauczyciela, którego warto wspomnieć wraz z jego pseudonimem.... Ja przytoczyłem jedynie cząstkę bogatej ich kolekcji i nadal nie wiem czy to dobrze, czy to źle.

Andrzej Kotyła

Mówię, jak jest

Z dobrym słowem

W 1984 roku genialny śp. Stefan Kisielewski napisał felieton pod tytułem „Moje typy". Składał się on wyłącznie z imion i nazwisk. No i cenzura to zdjęła! Ale ja taki zdolny nie jestem.

Wiecie Łaskawi Państwo jakie jest podobno najbardziej polskie słowo? Takie, które mają tylko Polacy i które przy okazji najlepiej oddaje nasz charakter, charakterek, potrzeby, pasje. Bez którego nie zrozumiemy, o co tak naprawdę w wielu sytuacjach chodzi. Otóż jest to słowo ŻÓŁĆ. Same litery diakrytyczne, niespotykane w żadnym innym języku. A oznacza nasze paliwo narodowe.

Z doświadczenia wiem, że jeśli kogoś dziabnie się dziennikarską czy polityczną szpilą następuje foch samego dziabniętego (krótki jeśli gość ma odrobinę oleju w głowie, dłuższy jeśli... no, wiadomo...), poszukiwanie teorii spiskowej (o której zaraz nikt nie pamięta bo jej przeważnie nie ma) i w zasadzie po tygodniu nie ma tematu. Takie tam towarzyskie harce. Prawdziwy problem, do pamiętania miesiącami i starannego badania tła, jest kiedy pochwalisz kogo nie trzeba... O, wtedy to się dzieje. Tego ci nie wybaczą. Ja zawsze chwalę ostrożnie, bo w skrajnym przypadku można komuś dobremu krzywdę zrobić.Ale nic to, Paru gościom się należy.

Marcinowi Czyżakowi za pozyskanie funduszy na budowę Centrum Opiekuńczo Mieszkalnego we Wrzosowie - od lat niesłychanie potrzebna instytucja, czego mało kto był świadom. Radkowi Sałacie za dalszą organizację fantastycznej imprezy czyli Pikniku Lotniczego, szkoda tylko że wyleciała ta impreza do Radawca, ale też to nie Radka wina. Wójtowi Arkowi Filipkowi z Czemiernik, bo miał odwagę podjąć decyzję o odwołaniu Gminnych Dożynek wobec zagrożenia gminy ASF - solidarność i bezpieczeństwo przede wszystkim. Ani Mróz za sfinalizowanie projektu przedszkola w Kąkolewnicy - dzieci rodzą się z różnych powodów, ale to jest jeden z najważniejszych. Całej opozycji wobec rzeczonej pani wójt za waleczność objawiającą się planem zorganizowania referendum w sprawie odwołania. Bo nawet jak się nie zgadzam, to wolę walczaków niż ciućmoków. I jeszcze Kubie Hapce, który znakomicie poradził sobie z prowadzeniem konferansjerki na meczu Orląt, a to nie jest prosty kawałek chleba (a w zasadzie to w ogóle nie jest kawałek chleba).

Cieszmy się końcówką wakacji.

Zbigniew Smółko

Radek z Radzynia

Migawki skandynawskie

Po pierwsze, Kopenhaga. Minął tydzień, a ja nie mogę wyjść z podziwu. Połowa mieszkańców codziennie korzysta z roweru. Do pracy, do szkoły, na zakupy. W sukience bądź garniturze. Ścieżki rowerowe są tu wszędzie, mosty tylko dla pieszych i rowerów też. Bicykl jest tu ważniejszy niż auto i to jest przyszłość, nawet takich miasteczek jak Radzyń. Dobrze, że poprzednia ekipa rozbudowała rachityczną sieć ścieżek rowerowych, mam nadzieję że obecnie rządzący mają to za priorytet. Parkingi dla samochodów są w centrum duńskiej stolicy koszmarnie drogie i często ograniczone czasowo. I zmierzamy w tym kierunku. Im prędzej władza w dużych miastach to zrozumie tym lepiej dla ich mieszkańców. Do nas ten model dotrze z opóźnieniem, ale warto być przygotowanym.

Fot. Radosław Grudzień

Po drugie, kampery. Im dalej na północ, tym ich liczba rośnie. Rozumiem, że to daje wolność przemieszczania się, ale że w promie na Lofoty ponad 90 proc. pojazdów to domki na kółkach? Mnie zaskakuje.

Po kolejne, elektromobilność. Statystyki pokazują, że 98 proc. sprzedawanych aut w Norwegii jest zasilanych prądem, a Dania prędko nadrabia stratę do sąsiadów. Na drodze i tak ich ilość zdumiewa, a infrastruktura ładowania to kosmos. Nawet na prowincji. U nas poczekamy jeszcze dekadę, może dwie.

Po następne, modowy luz, albo szerzej, duńskie Hygge. Ubrania trekkingowe, wygodne i praktyczne, noszone są przez osoby w każdym wieku i przy każdej okazji. Jestem zwolennikiem takiego stylu i nie potrafię pojąć, jak można kupować buty, bo są ładne. Wprawdzie ciasne, ale się rozchodzą. Nijak mi małżonka tego wyjaśnić nie potrafiła.

I jeszcze design architektoniczny. Prostota i funkcjonalność, minimalizm i komfort opakowane w pastelowe kolory. Spójność wizualna kształtów i barw. Nie tylko w Oslo, ale i na wsi zagubionej wśród fiordów. Trochę przeciwieństwo obrazka polskiej prowincji.

Kończę bo wychodzi ze mnie typowo narodowe narzekactwo ;)

Acha, na minus skandynawska pogoda. Leje każdego dnia, czasem nawet zapomni przestać.

Radosław Grudzień

WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

Nepotyzm w naszym powiecie

Trzej funkcyjni w gminnym cechu,
Z samorządów także trzech,
Wymyśliło jak bez grzechu,
Jednakże popełnić grzech.

Otóż wkrótce po wyborach
Wymyślili taki myk,
Że rodzinom pomóc pora
Tak by się nie kapnął nikt.

Są wakaty i etaty
Aż się prosi swoim dać,
Bo dla obcych żal wypłaty,
Wymyślili. Kurna mać.

Ty zatrudnisz mi bratową
A ja jego szwagra,
On zaś przyjmie twą synową.
Problem znika z nagła.

I nie zrobią tu nic sądy.
Nieetyczne? Nie ma strachu
Tak pracują samorządy.
Na to nie ma paragrafu.

**Z niczego, czyli z głowy,
napisał Skryba Wioskowy.**

RAD

eprasa.pl 26a2ceec85

Grupa 13 to rodzina, której więzi trwają przez cały rok

Radzyńscy pielgrzymi na Jasnej Górze

Grupa 13, która wyruszyła w niedzielę, 3 sierpnia z Radzynia, po blisko 2 tygodniach dotarła do Matki Bożej Częstochowskiej.

Ostatnie etapy wiodły przez Eustachów, Czarncę, Zarębice i Mirów. Pielgrzymi pokonali dziennie ponad 30-40 km, często w trudnym upale. Były konferencje o odpustach, sakramencie pokuty i nadziei, świadectwa pielgrzymów, konkursy, a także chwile radości – wspólne śpiewy, żartobliwe zadania czy urodzinowe świętowanie siostry Tatiany.

Szczególnym momentem była uroczysta Eucharystia w Mirowie, sprawowana pod przewodnictwem biskupów Henryka Tomasika i Kazimierza Gurdy. Podczas mszy świętej jedno z pielgrzymkowych małżeństw zawarło sakrament małżeństwa.

Na trasie nie zabrakło także chwil symbolicznych – jak przejście przez „lasek pojednania" i łamanie się chlebem, przypominające o wspólnocie i pojednaniu w drodze do Matki.

Wejście na Jasną Górę, poprzedzone pobudką o 3.15 i wyruszeniem o 4.00, było kulminacją całej pielgrzymki. Choć formalnie nastąpiło rozwiązanie grupy, jak podkreślają sami pielgrzymi – Grupa 13 to rodzina, której więzi trwają przez cały rok.

Podczas spotkania podsumowującego ks. przewodnik Grzegorz wraz z braćmi i siostrami grupy dziękowali wszystkim zaangażowanym w organizację, posługującym w służbach oraz dobrodziejom. Szczególne podziękowania trafiły również do samego ks. Grzegorza – za serce, modlitwę i radosne prowadzenie grupy.

Kamil Pulik

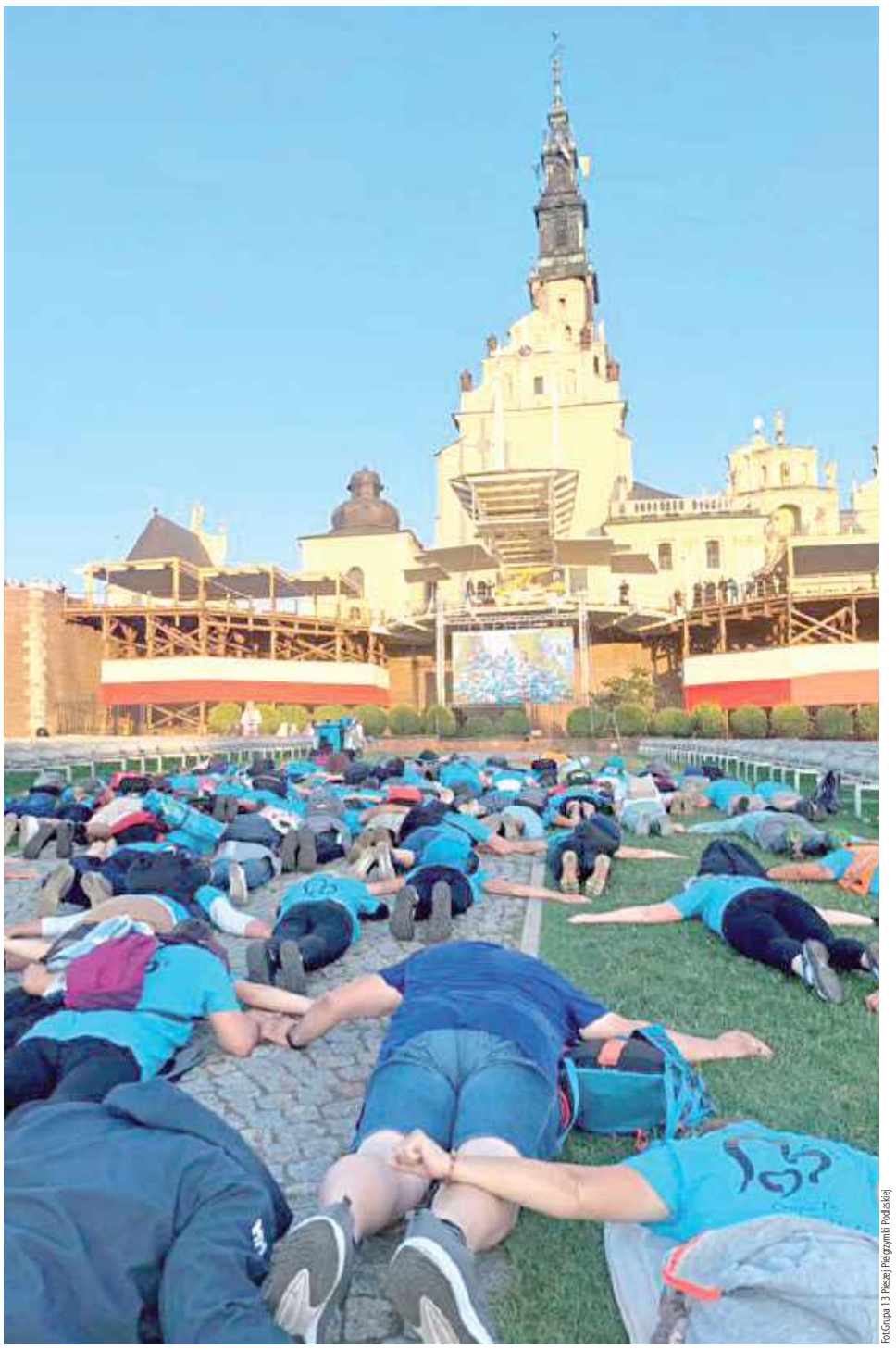

Fot.Grupa 13 Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej

Pielgrzymi w czwartek, 14 sierpnia, dotarli na Jasną Górę

Fot.Grupa 13 Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej

Największe podziękowania otrzymał ks. Grzegorz Góraj, przewodnik grupy 13

Fot.Grupa 13 Pieszej Pielgrzymki Podlaskiej

Uczestnicy na ostatnim etapie trasy, 13 sierpnia, świętowali również imieniny swojej grupy

Powiat radzyński. Na jakim etapie jest śledztwo ws. poważnego wypadku na DK-63?

Sprawę ma ocenić biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków, a na tym etapie nikt nie usłyszał zarzutów. Mowa o lipcowym wypadku w Stasinowie na drodze krajowej numer 63.

Do zdarzenia doszło 5 lipca. Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu wypadku wynika, że kierująca skodą octavią, 41-letnia mieszkanka Radzynia cofając z drogi gruntowej na DK-63 nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu 28-latkowi jadącemu motocyklem Suzuki GSX 750. Skodą wraz z kierującą podróżowało czworo dzieci w wieku od 10 do 15 lat.

RAD

Fot.Policja

Zdarzenie wyglądało poważnie

Motocyklista śmigłowcem LPR został przetransportowany do szpitala. Mężczyzna przeżył. Do szpitala została przewieziona także 41-latka oraz podróżujące z nią dzieci.

Śledztwo ws. wypadku jest prowadzone pod nadzorem radzyńskiej prokuratury. Sprawę ma zaopiniować biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków. - Postępowanie jest w toku, na tym etapie nikt nie usłyszał zarzutów - mówi Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzyniu.

Grzegorz Rekiel

Nowe oświetlenie nad Zalewem i na ul. Krysińskiego

Fot.Jakub Jakubowski/Facebook

Jak poinformował burmistrz Jakub Jakubowski, inwestycja poprawi bezpieczeństwo i komfort spacerów, biegów oraz przejażdżek rowerowych po zmroku

Jedna z najczęściej zgłaszanych przez mieszkańców spraw znalazła swój finał – w Radzyniu działa już nowe oświetlenie wzdłuż ścieżki rowerowej nad Zalewem oraz na krańcowym odcinku ul. Krysińskiego. Stare lampy solarne zastąpiono trwałą instalacją podłączoną do nowej sieci.

W.Wz.

eprasa.pl 26a2ceec85

Przyszli eksmitować Piotra, a za drzwiami były jego zwłoki.

Sąsiadka: Powiesił się biedak. Pewnie już dawno

Biała Podlaska: Podczas eksmisji z mieszkania na II piętrze budynku komunalnego w Białej Podlaskiej ekipa Zakładu Gospodarki Lokalowej natrafiła na zwłoki 38-letniego mężczyzny, którego ciało znajdowało się w znacznym stopniu rozkładu, zatem mogło tam pozostawać wiele miesięcy.

> *Sąsiadka*
> *- Do kamienicy przyjechała drużyna, aby wykonać eksmisję. Rozbiła drzwi i weszła do środka. Znalazła zwłoki pana Piotrka. Powiesił się biedak*

Przed miesiącami wzywana przez sąsiadów grupa Zakładu Gospodarki Lokalowej w Białej Podlaskiej do otwierającego się co pewien czas okna w mieszkaniu u nieboszczyka zabijała gwoździami okno... z zewnątrz.

Mężczyzna zamknął się w sobie

Jedna z sąsiadek opowiedziała nam jaki horror przeżyli mieszkańcy kamienicy przy ul. Moniuszki.

- Może przed dwoma laty pan Piotrek, syn dawnych gospodarzy lokalu na II piętrze, zamieszkał bardzo dyskretnie. Po śmierci matki bezrobotny nie chciał, aby nachodzili go dawni koledzy, z którymi zerwał. Skoro się ukrywał, to i nie pracował. Nie płacił czynszu ani rachunków za energię. Wyłączono mu światło – wspomina bialczanka.

Zaznacza, że przy mieszkaniu widniały jedynie wetknięte w szparę drzwi karteczki od wodomierza. Pan Piotrek nie otwierał drzwi - nawet kiedy się w nie stukało.

- Jakoś mi się wreszcie udało z nim skontaktować. Zaproponowałam mu drobne sumy, kiedy pomagał mi wnosić zakupy lub inne przedmioty. Miał na żywność i doładowanie telefonu. Na święta nawet zanosiłam mu lepsze jedzenie. Starałam się zapomnieć o dawnych krzywdach, które mi wyrządził. Może od ponad 1,5 roku temu już nie było z nim kontaktu. Jego kolega powiedział, że wyjechał do Anglii – mówi jedna z sąsiadek tragicznego lokalu.

Dlaczego otwierało się okno?

- Może z 10 razy dzwoniłam do Zakładu Gospodarki Lokalowej i alarmowałam, że szkoda mieszkania, następuje jego degradacja, gdy pada deszcz. Długo nie było odzewu. Wreszcie przyjechali jacyś fachowcy, z zewnątrz budynku zabili okno. Nie sprawdzali, co jest w środku mieszkania – kobieta nie kryje oburzenia.

Opowiada, że znowu po paru miesiącach znowu otworzyło się okno i zaczęło łomotać. Podkreśla, iż sąsiedzi skierowali liczne telefony do administracji z apelem o zadbanie o majątek miasta. Ponownie ekipa ZGL zabiła okno.

- Było to 8 sierpnia, gdy do kamienicy przyjechała drużyna, aby wykonać eksmisję. Rozbiła drzwi i weszła do środka. Znalazła zwłoki pana Piotrka. Powiesił się biedak. Pewnie już dawno, bo sąsiedzi nic nie czuli. Szkoda, że była taka bezduszność, można było zapobiec tej tragedii. Dla nas dramatem była ta śmierć. Pozostał nam tylko pacierz za pana Piotrka – mówi przerażona sąsiadka.

Zwłoki czekały bardzo długo

Na nasze pytania o tragedię przy ul. Moniuszki nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji, potwierdziła, że 8 sierpnia Komenda Miejska Policji otrzymała zgłoszenie dotyczące ujawnienia ciała ludzkiego, w jednym z mieszkań na terenie miasta.

> W sprawie wszczęte zostało śledztwo w kierunku doprowadzenia do samobójstwa

- Znajdowało się ono w znacznym stopniu rozkładu. Funkcjonariusze potwierdzili tożsamość mężczyzny. Ustalili, że jest to mieszkający samotnie 38-latek. Podjęte na miejscu czynności wstępnie wykluczyły udział osób trzecich. Czynności na miejscu zdarzenia wykonywane były pod nadzorem prokuratora, decyzją którego ciało zostało zabezpieczone do dalszych badań - wyjaśniła nadkomisarz.

Dodała, że w sprawie wszczęte zostało śledztwo w kierunku doprowadzenia do samobójstwa - kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. To standardowe postępowanie w sprawach, gdy policja stwierdzi samobójstwo.

Czekamy na wyjaśnienie

Poprosiliśmy prezesa zarządu Zakładu Gospodarki Lokalowej o wyjaśnienie, jak to było możliwe, że miesiącami nie zainteresowano się otwierającym się oknem, tylko z zewnątrz przybijano gwoździami skrzydło okna do ościeżnicy. Pytaliśmy, dlaczego tak późno postanowiono wkroczyć do mieszkania z eksmisją, gdy czynsz nie był płacony miesiącami. Ponoć przygotowywania jest odpowiedź, na którą czekamy.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że dwukrotnie podjeżdżała pod okno zwyżka, z której doraźnie je zamykano.

Marek Pietrzela

Policjant z Parczewa stanie przed sądem. Oskarżony o śmiertelne potrącenie radiowozem

Policjant z parczewskiej komendy stanie przed sądem. Zdaniem prokuratury śmiertelnie potrącił mężczyznę, kierując radiowozem.

Do zdarzenia doszło na przełomie września i października 2024 roku w Parczewie. Był późny wieczór. O sprawie pisał już portal tvn24.pl.

„Nie żyje 56-letni mężczyzna, w zdarzeniu brał udział radiowóz. Informację o potrąceniu pieszego otrzymaliśmy od czytelnika. Według internauty policjanci mieli oddalić się z miejsca zdarzenia" - czytamy w tekście.

Z kolei zdaniem naszego źródła, policjanci chcieli podjąć interwencję w stosunku do 56-latka.

Sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie udzielała jedynie szczątkowych informacji nt. przebiegu zdarzenia.

- Do 56-letniego mężczyzny, policjanci natychmiast wezwali zespół ratowników medycznych, którzy przetransportowali go do szpitala. Niestety mężczyzna zmarł w placówce medycznej. Z uwagi na fakt, że w zdarzeniu brali udział funkcjonariusze KPP Parczew, śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Parczewie, po dodatkowe informacje proszę zwrócić się do tego organu - powiedziała nam.

Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury, powiedział w rozmowie z tvn24.pl, że śledztwo prowadzone było w kierunku artykułu 177 paragraf 2 kodeksu karnego, czyli spowodowania wypadku w ruchu, którego następstwem jest śmierć innej osoby. Przeprowadzona została sekcja zwłok pokrzywdzonego.

„(Hunek - dop. aut.) zaznaczył też, że nie jest powiedziane, iż to radiowóz potrącił pieszego. A odpowiadając na pytanie, czy oznacza to, że w zdarzeniu brały też udział inne pojazdy, stwierdził, że nie jest to wykluczone" - czytamy w tekście tvn24.pl.

Obawy mieszkańców i akt oskarżenia

Część parczewian obawiało się, że sprawa nie zostanie należycie wyjaśniona. Śledztwo w tej sprawie przejęła Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ. - Postępowanie zostało przekazane do jednostki, która nie współpracuje z parczewskimi policjantami, aby rozwiać wątpliwości co do bezstronności - wyjaśniła Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Sprawa zakończyła się skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko policjantowi. - Został skierowany akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim przeciwko Pawłowi P. Został oskarżony o to, że kierując radiowozem, podczas manewru skrętu i wjeżdżając na nieoznakowany parking nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do potrącenia pokrzywdzonego, czym spowodował u niego rozległe obrażenia układu nerwowego oraz klatki piersiowej, w wyniku czego pokrzywdzony zmarł tj. o czyn z art. 177 par. 2 kk. W toku postępowania podejrzany nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Obecnie czekamy na wyznaczenie terminu rozprawy - mówi Kepka.

Mężczyźnie grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Spytaliśmy przedstawicieli parczewskiej komendy, czy policjant został zawieszony w czynnościach, czekamy na odpowiedź.

Grzegorz Rekiel

Jechał bez świateł pijany i z... kebabem w ręku

Fot. KPP Puławy

33-latek wydmuchał ponad 2 promile. Teraz będzie tłumaczył się przed sądem

8 sierpnia policyjny patrol zauważył mazdę jadącą ul. Lubelską w Puławach. Było już po zmroku, a pojazd nie miał włączonych świateł, co więcej jego kierowca miał wyraźne problemy w utrzymaniem toru jazdy na jednym pasie. Funkcjonariusze postanowili zatrzymać go do kontroli. Chwilę później okazało się, że za kierownicą osobówki siedzi 33-letni puławianin, który w ręku trzyma kebab. Mundurowi pomyśleli początkowo, że być może to było przyczyną takiego stylu jazdy kierującego. Jednak badanie alkomatem momentalnie zburzyło tę teorię. Urządzenie wskazało, że ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 26a2ceec85

Zarzuty dla lubieżnika z autobusu

Dwa razy w tygodniu ma się meldować na komendzie. Nie może się zbliżać do pokrzywdzonych. Ma szereg zarzutów od prokuratora. Na razie takie konsekwencje ponosi agresywny lubieżnik, który w busie linii Biała Podlaska - Lublin napastował młode kobiety.

Młode kobiety, które w niedzielę, 3 sierpnia, wieczorem podróżowały busem na trasie Biała Podlaska - Lublin, przeżyły koszmar. Agresywny mężczyzna napastował je, obnażał się i wulgarnie groził użyciem przemocy.

Napastliwy lubieżnik w busie

Jedna z napastowanych kobiet opowiedziała o zdarzeniu Wspólnocie. Według jej relacji wsiadła z 16 - letnią siostrą w Kocku do busa linii Biała Podlaska - Lublin. Za nimi usiadł mężczyzna, który pod nosem, ale tak, żeby słyszały, zaczął mówić: „suczki, będę was je..ał k...wki". Gdy pasażerka dyskretnie odwróciła się, zobaczyła, że mężczyzna wyjął penisa i onanizował się.

Powiadomiła o jego zachowaniu kierowcę, ten jednak nie dosłyszał, musiała więc powtórzyć głośniej o co chodzi. Usłyszał to także agresywny mężczyzna, który zaczął grozić pasażerce, że ją „ rozp...doli". Dziewczyna, która siedziała na jednym z przednich siedzeń, potwierdziła, że ją także dotykał.

Kobieta z siostrą wysiadła w Lubartowie, zawiadomiła swojego znajomego, który przyjechał po nią, potem wszyscy pojechali za autobusem. Powiadomili policję, dotarli na dworzec. Czekała tam policja. Okazało się, że agresywny mężczyzna wysiadł w Lubartowie przy Brico Marche. Jedna z pasażerek, którą wyzywał w autobusie, powiedziała, że słyszała, że kupował bilet do Lublina. Policjanci postanowili zaczekać, domyślając się, że będzie chciał się dostać do miasta. Mężczyzna faktycznie przyjechał kolejnym busem, został zatrzymany. To 50-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej.

Dozór policyjny

Prokuratura zastosowała wobec mężczyzny dozór policyjny. Polega na „obowiązku osobistego stawiennictwa w Komendzie dwa razy w tygodniu w godzinach wyznaczonych przez oficera dyżurnego i obowiązku zawiadamiania dyżurnego o każdorazowym zamiarze opuszczenia miejsca pobytu na okres dłuższy niż 3 dni oraz o terminie powrotu; zakazie zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 50 m oraz kontaktowania się z nimi przy pomocy wszelkich środków technicznych".

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie zarzuca mężczyźnie, że podczas podróży busem na trasie od Kocka do Lubartowa prezentował treści pornograficzne przez publiczne onanizowanie się, w sposób mogący narzucać odbiór osobom, które sobie tego nie życzą. Chodzi tu o dwie pasażerki - siostry, za którymi zajął miejsce lubieżnik.

To nie jedyny zarzut dla mężczyzny. W autobusie dokazywał już między Radzyniem Podlaskim a Kockiem. Prokuratura zarzuca mu naruszenie nietykalności cielesnej jednej z pasażerek przez dwukrotne położenie otwartej dłoni na zewnętrznej części jej lewego pośladka.

Bała się, że spełni groźby

Kolejny zarzut dotyczy publicznego znieważenia dwóch sióstr jadących busem.

To jeszcze nie koniec zarzutów. Listę zamyka użycie przez agresywnego mężczyznę gróźb karalnych.

Jak stwierdza prokuratura, kierował groźby karalne pozbawienia życia wobec jednej z pasażerek, czym wzbudził u niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione. Także tego czynu dopuścił się w warunkach recydywy.

Marcin Kusyk

Okradli budowniczych ekspresówki. Wpadli w domu pod Lublinem

Lubartów: Policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy włamali się do kontenera budowlanego na terenie budowy drogi S-19 w Wandzinie. Łupem sprawców padły różnego rodzaje elektronarzędzia i materiały budowlane warte 150 tys. zł.

- Z ustaleń lubartowskich policjantów wynika, że włamywacze w nocy z 7 na 8 sierpnia przyjechali do Wandzina na teren budowy drogi S-19. Następnie pokonali zabezpieczenia i weszli do kontenera, w którym składowane były różnego rodzaju elektronarzędzia i materiały budowlane. Łupem włamywaczy padły m.in. wiertarki, wkrętarki, szlifierki, zakrętarki, klucze udarowe, czy niwelator. Łączne straty oszacowano na kwotę 150 tysięcy złotych. Kryminalni zabezpieczyli ślady i rozpoczęli ustalanie sprawców przestępstwa. Pozostawione na miejscu ślady wskazywały, że włamywacze z miejsca przestępstwa odjechali busem - opisuje mł. asp. Sylwia Peruta z KPP w Lubartowie.

Włamywacze zostali zatrzymani w poniedziałek (11 sierpnia) w jednym z domów pod Lublinem, który wynajęli. Sprawcami okazali się trzej mieszkańcy województwa kujawsko-pomorskiego w wieku 32, 34 i 36 lat. Wszyscy zostali przewiezieni do lubartowskiej komendy i osadzeni w policyjnym areszcie.

Usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem. Wobec 34- i 36-latka sąd zastosował policyjny dozór, natomiast notowany wcześniej za podobne przestępstwa 32-latek został tymczasowo aresztowany.

Joanna Niećko

Ranna 11-latka, trzy osoby poszkodowane. Lądował śmigłowiec LPR

Do poważnego wypadku doszło w sobotnie popołudnie na drodze krajowej nr 48, na skrzyżowaniu z drogą prowadzącą do miejscowości Trzcianki.

Fot.KPP Ryki/PSP Ryki

W wyniku czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych obrażeń doznały trzy osoby, w tym 11-letnia dziewczynka

W wyniku czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych obrażeń doznały trzy osoby, w tym 11-letnia dziewczynka.

Małoletnia wraz z drugą osobą to mieszkańcy powiatu ryckiego. Podróżowali samochodem marki Toyota. Z kolei kierowcą audi była osoba z powiatu lubartowskiego.

Na miejscu natychmiast pojawiły się służby ratunkowe. W działaniach uczestniczyły zastępy straży pożarnej z KP PSP w Rykach oraz OSP Trzcianki, a także trzy Zespoły Ratownictwa Medycznego. Ze względu na stan jednej z osób konieczne było lądowanie śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

mp

Chciała chronić swoje pieniądze. Padła ofiarą oszustwa

POWIAT RYCKI: Mieszkanka powiatu padła ofiarą przestępców podszywających się pod pracowników banku. Straciła 5 tys. zł.

Kobieta odebrała telefon od mężczyzny, który przedstawił się jako konsultant bankowy. Poinformował ją, że ktoś próbował wypłacić jej oszczędności, a aby je ochronić, konieczne jest wprowadzenie rzekomej, nowej procedury bezpieczeństwa – dwuetapowej weryfikacji konta.

Rozmówca zasugerował zmianę limitu odnawialnego, co miało być elementem dodatkowego zabezpieczenia.

- Wkrótce potem kobieta otrzymała kolejny telefon. Tym razem „pracownik banku" poprosił o podanie kodów BLIK, zapewniając, że są to kody techniczne, które mają zablokować dostęp do danych i uniemożliwić wypłatę pieniędzy przez osoby nieuprawnione - informuje aspirant Łukasz Filipek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Uwierzywszy w zapewnienia dzwoniącego, kobieta autoryzowała transakcje kodami BLIK. W efekcie z jej konta wypłacono oszczędności w łącznej kwocie ponad 5 tysięcy złotych. Dopiero później zorientowała się, że padła ofiarą oszustwa i powiadomiła Policję.

Policjanci przypominają

Pracownik banku nigdy nie poprosi o podanie kodu BLIK, haseł, danych logowania czy autoryzacji transakcji. W przypadku otrzymania podejrzanego telefonu należy natychmiast przerwać rozmowę i samodzielnie skontaktować się z bankiem, wybierając numer z oficjalnej strony internetowej lub z dokumentów bankowych. Nie klikajmy w przesłane linki, nie instalujmy aplikacji ani nie wprowadzajmy zmian w ustawieniach konta na polecenie rozmówcy.

US

29-latek miał ponad 3 promile. Wywrócił się na quadzie

We wtorek, po godzinie 17:30, w miejscowości Przestrzeń w gminie Nowodwór doszło do groźnego zdarzenia drogowego z udziałem quada.

Fot.KPP Ryki

Badanie alkomatem wykazało, że kierowca miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu

29-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, jadąc w stanie nietrzeźwości, stracił panowanie nad pojazdem. Quad wywrócił się, a kierujący wypadł z siedzenia. Na miejsce wezwano policję i służby ratunkowe. Jak ustalili funkcjonariusze, przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu.

Co więcej, pojazd nie był dopuszczony do ruchu i nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC. Poszkodowany 29-latek z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala.

mp

WSP

eprasa.pl 26a2ceec85

Oliwię i Grzegorza połączyła miłość i piłka nożna

Podczas tego wyjątkowego dnia nie mogło zabraknąć „braci piłkarskiej". Piłkarki ŻKS-u Izabella Puławy towarzyszyły swoim trenerom, ubrane w klubowe stroje, a podczas wyjścia nowożeńców z kościoła utworzyły szpaler, tworząc niepowtarzalną sportową oprawę ceremonii

Trener Grzegorz Zjawiony i trenerka Oliwia Jóźwiak powiedzieli sobie sakramentalne „tak"

W wyjątkowej atmosferze, pełnej emocji i sportowej pasji, trener Grzegorz Zjawiony i trenerka Oliwia Jóźwiak powiedzieli sobie sakramentalne „tak". Ślub odbył się w Kościele św. Brata Alberta w Puławach, a przyjęcie weselne miało miejsce w restauracji Katarzynka2.

Grzegorz Zjawiony, w przeszłości zawodnik takich klubów jak Wisła Puławy, Orły Kazimierz, Hetman Gołąb, Żyrzyniak Żyrzyn oraz Puławiak Puławy, od lat dzieli swoją pasję do futbolu z młodymi zawodniczkami. Oliwia Jóźwiak natomiast wcześniej grała w zespole z Puław, rozwijając swoją sportową karierę.

Z okazji ich ślubu składamy gorące życzenia: niech Wasze życie małżeńskie będzie pełne radości i wspólnej pasji, jak drużyna, która zawsze walczy razem do ostatniego gwizdka. Niech każda „akcja" w Waszym życiu kończy się sukcesem, a Wasza miłość będzie mocna jak najtwardsza obrona i szybka jak najlepsze kontrataki. Zdrowia, szczęścia i wielu bramek w codziennym życiu!

mp

Prażucha, zarzucajka i zgrzewaniec gospodyń z Tyśmienicy walczą w kulinarnym konkursie

Parczew: Utalentowane kucharki z Koła Gospodyń Wiejskich w Tyśmienicy już po raz drugi będą reprezentować województwo lubelskie w ogólnopolskim konkursie kulinarnym organizowanym przez Stowarzyszenie Innowatorów Wsi. Tegoroczna edycja przebiega pod tytułem „Z mięsem wieprzowym przez pokolenia".

Panie z KGW Tyśmienica wraz z kucharzem. Od lewej stoją: Kamila Panasiuk, Emilia Lisowska, Katarzyna Święcicka, Emilia Kondrat, Agnieszka Mularczyk - kucharz, Anna Suszczyk-Bójczuk i Sylwia Prokopowicz

Zaprezentowane podczas nagrania potrawy są sycące i powstały z ogólnodostępnych produktów

Kuchnia lubelska to kuchnia , w której spotyka się wielokulturowość. Szlaki handlowe, które tu przebiegały choćby z Krakowa do Wilna, przyniosły ze sobą napływ wielu smaków i potraw. W ramach projektu „Z mięsem wieprzowym przez pokolenia" KGW Tyśmienica bierze udział w konkursie kulinarnym.W sobotę, 9 sierpnia członkinie KGW uczestniczyły w nagraniu filmu. Na planie towarzyszyła im kucharz Agnieszka Mularczyk. Panie wspólnie przygotowały zarzucajkę z grzybami oraz zgrzewańca staropolskiego z prażuchą i parzybrodą. Dania związane z województwem lubelskim. Nagranie odbyło się w gościnnych progach Dworku Makoszka.

-W ten sposób chcemy pochwalić się dziedzictwem kulinarnym naszego regionu, ale również walorami przyrodniczymi czy turystycznymi naszych stron- mówią panie z KGW Tyśmienica. Teraz czekamy, aż w połowie września pojawi się nagranie z nami w roli głównej. Dzięki wyświetleniom będziemy mogły zdobyć cenne nagrody. Mamy nadzieję, że powtórzymy sukces z ubiegłego roku, gdzie zajęłyśmy pierwsze miejsce w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie Innowatorów Wsi „Z mięsem drobiowym przez pokolenia". Życzcie nam powodzenia i koniecznie oglądajcie film z naszym udziałem. Liczymy na Waszą pomoc. Podczas konkursu panie zaprezentowały proste, sycące i smaczne i nieco zapomniane dania kuchni polskiej.

Zgrzewaniec staropolski, znany również w skrócie jako „staropolski", to tradycyjne danie mięsne, które charakteryzuje się połączeniem różnych rodzajów mięs (karkówka, schab, boczek wędzony) w jednym kotlecie.

Prażucha, zwana również pod nazwami: fusia, gamza, hamza. Tradycyjne, chłopskie danie, popularne zwłaszcza na wsi, charakteryzujące się prostotą i sytością. Głównymi składnikami są ziemniaki i mąka, a danie to często podawane jest z okrasą z boczku lub słoniny.

Parzybroda to danie jednogarnkowe z kapusty, ziemniaków, boczku, kminku, majeranku. Jest to rodzaj takiej zasmażanej kapusty.

Koła Gospodyń Wiejskich zgłaszają przepisy, jury wybiera najlepsze, a wybrane zespoły gotują je przed kamerą. Z nagrań powstaną filmy, a widzowie wybiorą zwycięzcę, poprzez największą ilość wyświetleń. Do konkursu zostało zakwalifikowanych 16 Kół Gospodyń Wiejskich z całej Polski, po jednym z każdego województwa.

ema

WSP

eprasa.pl 26a2ceec85

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

Agatka Łoniewska z tatą, Karnów
ur. 12 sierpnia, g. 9.50; 3900 g, 55 cm
Rodzice: Magdalena, Grzegorz
Rodzeństwo: Filip, Gabriel, Blanka

Cezary Hapon, Jabłoń
ur. 10 sierpnia, g. 8.09; 3440 g, 54 cm
Rodzice: Ewelina, Wojciech

Aurelia Howorus, Leszkowice
ur. 11 sierpnia, g. 16.20; 3320 g, 54 cm
Rodzice: Weronika, Damian

Zuzia Sposób z tatą, Radzyń Podlaski
ur. 12 sierpnia, g. 14.20; 3620 g
Rodzice: Ewelina, Adam
Rodzeństwo: Maja

Filip Warzywoda, Radzyń Podlaski
ur. 11 sierpnia, g. 11.12; 2540 g, 53 cm
Rodzice: Anna, Konrad
Rodzeństwo: Diana, Michał

Zuzanna Blacharska, Czarny Las
ur. 14 sierpnia, g. 9.50; 4440 g, 62 cm
Rodzice: Karolina, Marek
Rodzeństwo: Wiktor, Miłosz

Aleksander Podolak, Warszawa
ur. 14 sierpnia, g. 11.00; 3460 g, 54 cm
Rodzice: Karolina, Radosław

Ola Ziober, Nowodwór
ur. 5 sierpnia, g. 8.52; 3330 g, 54 cm
Rodzice: Kinga, Jarek
Rodzeństwo: Emilka, Hania

Alicja Branica, Krasne
ur. 12 sierpnia, g. 21.31; 3110 g, 54 cm
Rodzice: Sylwia, Robert
Rodzeństwo: Paweł

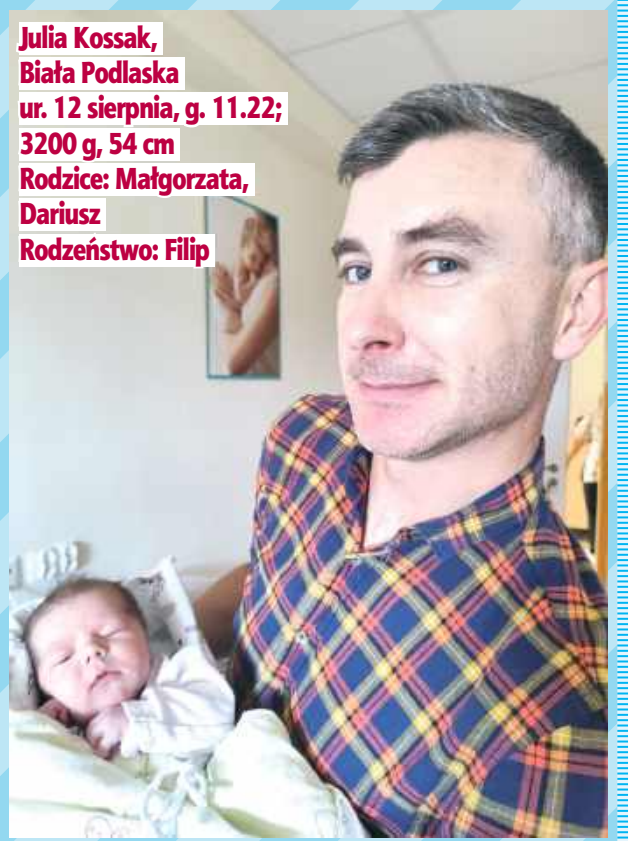

Julia Kossak, Biała Podlaska
ur. 12 sierpnia, g. 11.22; 3200 g, 54 cm
Rodzice: Małgorzata, Dariusz
Rodzeństwo: Filip

Ala Jędrzejewska, Zabiele
ur. 13 sierpnia, g. 13.37; 3850 g, 59 cm
Rodzice: Ewelina, Piotr
Rodzeństwo: Adam, Nikodem

Bartuś Blicharz, Czemierniki
ur. 14 sierpnia, g. 4.36; 3050 g, 54 cm
Rodzice: Jadwiga, Mateusz
Rodzeństwo: Zuzia

Orlęta. Zwycięstwo w dniu ślubu trenera!

Piątek był dniem pełny emocji zarówno na boisku, jak i poza nim! Piłkarze Orląt odnieśli pewne zwycięstwo 5:1 nad Huraganem Międzyrzec Podlaski, a kibice nie mogli nie zauważyć jednej ważnej nieobecności na ławce rezerwowych.

Powód? Piotr Wałachowski, 29-letni szkoleniowiec w dniu spotkania o punkty wziął ślub ze swoją ukochaną Izabelą. Ceremonia odbyła się w jednym z kościołów w Łukowie, a później wesele do wczesnych godzin porannych.

Trener Dariusz Solnica i cała społeczność Orląt składają młodej parze życzenia w typowo piłkarskim stylu.

Niech Wasze życie razem będzie jak idealny mecz - pełne pięknych akcji, pewnych podań, skutecznych strzałów i bez fauli! Niech każdy dzień kończy się radością jak zwycięski gol w ostatniej minucie!

Cała społeczność klubu gratuluje Piotrowi i Izabeli, życząc, aby ich wspólna droga była równie efektowna i pełna sukcesów jak piątkowe zwycięstwo Orląt!

mp

Piotr Wałachowski powiedział ukochanej Izabeli sakramentalne „tak"

eprasa.pl 26a2ceec85

Krystyna Krahelska (1914-1944) - autorka „Hej chłopcy bagnet na broń" napisała tekst w dworku pod Sosnowicą (cz. IV)

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń", któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jedynemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenie.

Po wojnie Drewnowski wspominał:

- Byłem wtedy gościem w Pieszej Woli i pamiętam, jak Krystyna przy pianinie uporczywie powtarzając akordy i frazy, komponowała słowa i melodię, i wyśpiewała na głos tę piosenkę, która stać się miała jedną z najpopularniejszych piosenek żołnierskich nie tylko czasu okupacji... śpiewaną przez ludzi, którzy nie mieli pojęcia, kto ją ułożył.

Janina Krassowska opowiadała po latach, że Krystyna „zamęczała" ją nauką na pamięć słów i melodii nowej piosenki. Podczas okupacji takich słów nie można było zanotować, w razie wpadki autorka wylądowałaby w obozie koncentracyjnym. Groziłaby jej za to śmierć.

Napisana dla batalionu „Baszta" piosenka stała się z czasem w konspiracyjnej Warszawie marszem bojowym walczącej Polski, wręcz „Marsylianką". Śpiewający ją powstańcy nie wiedzieli jednak, kto jest jej autorem. Bohdan Grzymała-Siedlecki we wspomnieniach Powstańczym szlakiem walczącego Żoliborza opowiadał:

- U «Wujaszka» spotkaliśmy raz przyprowadzoną przez starszą koleżankę harcerkę i poetkę. – To Krystyna, warszawska Syrena – przedstawił ją Ludwik [Berger], wywołując na jej twarzy jakby rumieniec zażenowania. Była to Krystyna Krahelska, ta, która dała swą twarz warszawskiej Syrenie, stojącej jako symbol Warszawy nad Wisłą, a wyrzeźbionej przez Ludwikę Nitschową.

Grzymała-Siedlecki jednak konfabulował. Taka sytuacja nie mogła mieć miejsca. Dopiero po wojnie rzeźbiarka Ludwika Nietschowa ujawniła, że to Krystyna pozowała do słynnego pomnika.

- Wreszcie przyszedł czas na śpiewanie wierszy [przez] Krystynę: Smutna rzeka, Kujawiaczek, Tobruk i w końcu ten marsz «Baszty»: «Hej chłopcy bagnet na broń». Siedzieliśmy jak zaczarowani... A potem dziewczęta [Krystyna i Jasia] tak długo musiały powtarzać słowa piosenki, aż wszyscy nauczyliśmy się ich na pamięć. Z ulicy hetmana Stefana Czarnieckiego poszedł ten „Basztowy" marsz w świat Polski Podziemnej...

Została pochowana w ogródku domu przy ul. Polnej 36. Po wojnie jej zwłoki ekshumowano i przeniesiono na stary cmentarz na Służewie. Na nagrobku wyryto pierwszą zwrotkę jej piosenki „Hej, chłopcy, bagnet na broń"

Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami
Mocne serca, a w ręku karabin
Granaty w dłoniach i bagnet na broń
Ciemna noc się przed nami roziskrzyła gwiazdami
Białe wstęgi dróg w marszu, długie noce i dni
Nowa Polska zwycięska jest w nas i przed nami
W równym rytmie marsza, raz, dwa, trzy!
Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój
Po zwycięstwo my młodzi idziemy na bój
Granaty w dłoniach i bagnet na broń
Jasny świt się roztoczy, wiatr owieje nam oczy
I odetchnąć da płucom i rozgorzeć da krwi
I piosenkę jak tęczę przed nami roztoczy
W równym rytmie marsza, raz, dwa, trzy!
Hej, chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze czy dziś
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść
Granaty w dłoniach i bagnet na broń

Między innymi byli tam żołnierze z Dywizjonu „Jeleń" AK. Bardzo duże straty ponieśli w pierwszych godzinach. W związku z tymi nieudanymi próbami na placu Unii, na tyłach drukarni od strony Polnej zginęła Krystyna Krahelska. Ataki były też od strony wlotu Szucha, były ataki od Bagateli, były ataki z Flory. Nie ma to nic wspólnego z historią powojenną, ale ma dużo wspólnego z sytuacją miejsca. Te miejsca spływały krwią

Na różne melodie...

W prasie konspiracyjnej nie było nut, więc jeśli śpiewali ją powstańcy, to układali muzykę na własną rękę. Chyba że zjawił się wśród nich ktoś z „Baszty". Czy była najpopularniejszą pieśnią żołnierską powstania warszawskiego? Większą siłę przebicia miał jednak Pałacyk Michla śpiewany przez chłopców od „Parasola", bijących się w centrum Warszawy, w rejonie Woli

Dzień przed powstaniem

Krahelska do Warszawy przyjechała w maju 1944 roku. 31 lipca 1944 roku, w przeddzień wybuchu powstania warszawskiego, na cokole pomnika warszawskiej Syreny, ktoś napisał: „Hej chłopcy, bagnet na broń". Nie było przy nim konspiracyjnej kotwicy, symbolu Polski walczącej... Warszawiacy, którzy zobaczyli ten napis, nie znali jego kontekstu, odbierali go jako ogólne wezwanie do walki z okupantem. Zapewne napis wykonał któryś z chłopców z „Baszty" albo ktoś, kto go przeczytał w konspiracyjnym czasopiśmie „Bądź Gotów" (przekazywanym z rąk do rąk), w numerze z 20 listopada 1943 roku.

Poetka została śmiertelnie ranna w pierwszych godzinach walki. Zmarła 2 sierpnia. Z 98 żołnierzy batalionu „Jeleń", do którego należała, ocalało zaledwie siedmiu...

Stanisław Jadczak

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. X)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

- ...Dnia 20-go lutego zmarł w Warszawie śp. dr Karol Benni. Schodzi z nim do grobu jedna z najcharakterystyczniejszych i najpiękniejszych postaci, jakie zarysowały się w życiu Warszawy w okresie popowstaniowym. Wali się znów jeden z mocnych filarów tego życia, które, nie mając dostatecznego oparcia w instytucyach, opierało się u nas o poszczególnych ludzi, o ich pracę, o ich wysiłek, o ich zapobiegliwość niepospolitą... - napisał w 1916 roku Tygodnik Illustrowany w rozbudowanym tekście poświęconym pamięci Benniego. Podobne memoriały opublikowały niemal wszystkie poważniejsze pisma. Po raz kolejny wymieniono jego zasługi społecznikowskie, przedsięwzięcia i komitety, którym przewodził oraz dzieła doprowadzone przez zmarłego do szczęśliwego końca. Nie zabrakło też wspomnień o, niebłahej przecież, roli towarzyskiej, sławetnych piątkowych gościnach, gdzie wykuwały się albo i konfrontowały pomysły, idee oraz działania.

Pamiątkowy kościółek „zakopiański"

Widomym upamiętnieniem zmarłego w Nałęczowie został drewniany, według projektu Stanisława Witkiewicza, zbudowany w stylu podhalańskim, kościołek, który ufundowała wdowa, Ludwika Benni. Małżeństwo było bezdzietne, więc zadanie było tym bardziej pilne i doniosłe. Budowa trwała od lutego 1917 roku do czerwca 1919 roku. W głównym ołtarzu umieszczono obraz św. Karola Boromeusza, patrona chorych, będący wierną kopią tego z warszawskich Powązek. Nabożeństwa odprawiali księża z parafii Nałęczów, a opiekę sprawowali kolejni właściciele posesji. W latach 1962–1965 dzięki ofiarom kuracjuszy i części parafian kaplica otrzymała nowy dach, została przeprowadzona konserwacja wewnątrz i na zewnątrz budynku, posesja została ogrodzona. Napotkaliśmy również informację, że odprawił w niej Mszę świętą także Karol Wojtyła.

Zbigniew Smółko

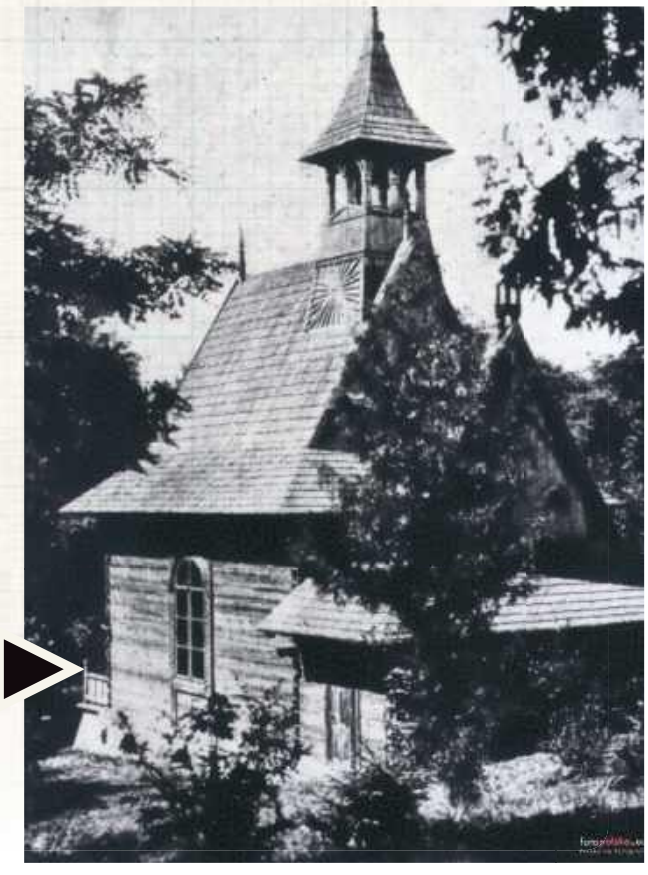

Na tablicy pamiątkowej na kościele widnieje napis: „Piękną tę kaplicę zbudowaną przez Ludwikę Benni dla uczczenia pamięci swego męża, który nosił imię Karola, poleca się opiece tych wszystkich, którzy wstępują do tego świętego miejsca"

WSP

eprasa.pl 26a2ceec85

Andrzej Łuczeńczyk (1945 – 1991) – przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury (cz. IV)

Gwiezdny Książę z kotłowni

W tomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosza. A on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...

Fot.wiki - domena publiczna

Andrzej Łuczeńczyk pochowany został przy cerkwi prawosławnej w Dratowie. W 2000 roku jego imię nadano bibliotece w Ludwinie

Literaturoznawcy dopiero w początkach lat dziewięćdziesiątych zaczęli interesować się twórcą z Ludwina. Popularyzatorem i promotorem jego twórczości został Henryk Bereza. Mimo że od debiutu na łamach upłynęło kilkanaście lat, w recenzjach znajdujemy określenie „początkujący". W 1985 r. został członkiem Związku Literatów Polskich. W 1986 r. otrzymał nagrody: im. E. Stachury, im. S. Piętaka, im. B. Prusa i Premię Wieczystej Fundacji im. Zofii i Jana Karola Wendów, w kolejnym roku – nagrodę Funduszu Literatury i nagrodę społeczno-kulturalną Wojewody Lubelskiego. Z jednej strony bywał zestawiany z Leśmianem i Czechowiczem, a nawet Kafką (choć sam najbardziej przyznawał się do fascynacji Henry Millerem), z drugiej zdarzały się tez recenzje krytyczne i wydawnictwa, które odrzucały propozycje druku. „Szanowny Panie, dziękuję za przysłane opowiadania, ale niestety i tym razem nie znalazłem niczego, co mogłoby mieć szanse w naszych wydawnictwach czy czasopismach, bo trudno zrozumieć, co Pan chciał tym wszystkim powiedzieć" - czytamy w liście od jednego z wydawców, opublikowanym przez córkę pisarza panią Paulinę Łuczeńczyk.

Czterdzieści jeden lat to żaden wiek dla pisarza. Pominąwszy wunderkindów, z reguły najlepsze rzeczy ma się jeszcze przed sobą. Łuczeńczyk zmarł dość nagle, po szybkim przebiegu ostrej białaczki szpikowej. W ostatnich dniach życia na własne żądanie wypisał się ze szpitala i, ostatkiem sił, wrócił do domu w Ludwinie.

Z rozmowy Marzeny Olędzkiej z Henrykiem Harmaszem, kolegą z Ludwina: W jego życiu wszystko było takie zagmatwane. Miał przyjaciół, ale to byli tacy knajpiani przyjaciele, których obserwował, opisywał, trochę z nich kpił. Miał zawsze taki leciutko szyderczy uśmiech. To był zupełnie inny człowiek, on głowę miał gdzie indziej niż inni. Jak ludzie szli na wódkę, to żeby się napić, a on popatrzeć, poobserwować, komentować, czasem złośliwie. Antek, taki nasz wspólny kolega, już nie żyje, podpiwszy troszkę, szedł przed Andrzejem, a ten za nim wołał: Upał, gorąco, pić się chce, upał, gorąco...

Jak Andrzej miał pieniądze, to ich nie szanował. Potrafił zaprosić kolegów z ludwińskiej knajpy i jechali razem do Lublina, do bardzo dobrej restauracji. I panowie w gumofilcach wchodzili do tej restauracji... Siła pieniędzy była taka, że ich wpuszczano. Andrzej lubił takie inne sposoby życia, chciał, żeby było barwniej. Nie szukał intelektualistów, ale też myślę, że tu w Ludwinie nie miał zbyt dużego wyboru...

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Odpust w Woli Gułowskiej

96 lat temu odpust w Woli Gułowskiej, w parafialne święto Nawiedzenia Matki Boskiej - czyli popularna „Zielna" wyglądał właśnie tak...

W otoczeniu świątyni meldowali się, dojeżdżając furmankami często z odległych okolic, pobożni, chcący pomodlić się przed słynącym cudami obrazem Matki Boskiej. Niektórzy z nich klękali też z pewnością przed znajdującą się w bocznym ołtarzu inną ikoną Maryi, która być może jest tożsama ze słynącą kiedyś na terenie dzisiejszej Białorusi Matką Boską Białynicką. Kilka tygodni później, 8 września, znowu w otoczeniu świątyni robiło się rojno. Może i większe tłumy przyciągał drugi maryjny odpust późnego lata, czyli „Siewna" - Narodzenie Matki Bożej. ...Przygotowanie do odpustu zaczyna się nowenną, a sam odpust poprzedzony jest nabożeństwem wieczornym. O północy odprawiana jest pasterka maryjna. Przez całą noc wierni czuwają w kościele i na placu przykościelnym. Połączone jest to ze wspólnym odma wianiem modlitw, śpiewaniem psalmów, czytaniem Pisma św., śpiewaniem pieśni maryjnych. O świcie okrąża plac przykościelny procesja, w czasie której odmawia się cały Różaniec - opisywała w artykule o najważniejszym sanktuarium Ziemi Łukowskiej pani Zofia Walczy.

WSP

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Klejnot, cielę i Ryki

Opis herbu Miasta i Gminy Ryki dokonany językiem heraldyki (blazonowanie) może brzmieć: na srebrnoszarej tarczy wspięty ciołek czerwony ze złotym orężem wyłaniający się z czarnej zbroi z koroną złotą opartej o czerwoną literę R.

Nie posiadamy źródłowych materiałów z 1979 roku, kiedy ówczesne władze, czyli Rada Narodowa Miasta i Gmin w Rykach przyjęły jako herb obecne wyobrażenie. Nie było wówczas też ani opisanych procedur przyjmowania herbu, ani określonego przepisami prawa, które wskazywałoby na sposób konsultowania projektu.

Ciołkiem w staropolszczyźnie nazywano młodego byczka - cielca. „Oręż" są to rogi i kopyta. Obecność ciołka w herbie wynika oczywiście ze związku z osobą Stanisława Poniatowskiego, ojca króla Stanisława Augusta, który ostatnie lata barwnego żywota spędził w Rykach właśnie i znacznie się przyczynił do ich rozkwitu. Poniatowscy pieczętowali się Ciołkiem właśnie (co im często złośliwie wypominano: cielak jako godło z natury rzeczy był mało prestiżowy).

Jeżeli brakuje dawnej tradycji heraldycznej, herbotwórcy - jest to dobra praktyka - często sięgają właśnie do symboliki związanej z miejscowymi rodami. Niekoniecznie jest to użycie dosłowne, zwykle to pewna modyfikacja, pozwalająca dostrzec natychmiast różnice. W Rykach wydarzyło się coś stosunkowo rzadkiego. Otóż użyto nie wyobrażenia z tarczy a z klejnotu.

Czym jest klejnot? Herb szlachecki składał się nie tylko z tarczy i widniejącego na nim godła, ale również, wieńczących tarczę, hełmu i, ułożonego jeszcze wyżej, klejnotu - czyli przeważnie powtórzonego godła, często z jakąś modyfikacją. I w wypadku staropolskiego Ciołka były to właśnie zbroja i ciołek wspięty. Opisuje Kacper Niesiecki w swoim „Herbarzu": „Jest Ciołek czerwony w białym polu, z rogami, w prawą tarczy głową i całym sobą obrócony: nad hełmem i koroną połowa tegoż Ciołka w prawą tarczy z korony wyskakującego". I właśnie tych hełmu, korony i klejnotu użyto w 1979 roku jako głównej części godła. Uzupełniono je, chyba dla pewności i łatwości identyfikacji, czerwoną literą R, będącą inicjałem nazwy miasta.

Nie wiemy, na ile celowym zabiegiem odróżniającym od klasycznego Ciołka była zmiana tradycyjnego srebrnego (białego) koloru tarczy na, nieczęsto spotykany, srebrnoszary, nie jest to jednak ten rodzaj kreatywności, który może spotykać się z uznaniem: każdy taki manewr powinien mieć znaczenie a modyfikacja kolorów nie może być przypadkowa.

Niemniej jednak herb w obecnym kształcie wrósł w lokalną symbolikę i dobrze spełnia swoje identyfikacyjne i wspólnototwórcze działania.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 26a2ceec85

Biblioteka zaprasza na warsztaty

Biblioteka uruchamia cykl zajęć sensorycznych PAC PAC, skierowanych do najmłodszych czytelników. Spotkania będą odbywać się dwa razy w miesiącu – w drugi piątek miesiąca dla dzieci w wieku 3-6 lat oraz w czwarty piątek miesiąca dla uczestników w wieku 7-10 lat.

Program warsztatów łączy zabawę z kreatywnymi aktywnościami, które pobudzają zmysły i wspierają twórcze myślenie. Organizatorzy podkreślają, że jest to okazja do połączenia kontaktu z literaturą z doświadczeniami angażującymi różne sfery percepcji dziecka.

Zapisy prowadzone są do 5 września za pośrednictwem formularza zgłoszeniowego (link na stronie biblioteki). O udziale decyduje kolejność zgłoszeń.

W.Wz.

Zagłosuj na radzyński Pałac!

Radzyń ma powód do dumy – Pałac Potockich znalazł się w wielkim finale ogólnopolskiego konkursu „Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku". Ten wyjątkowy zabytek, będący sercem miasta, łączy w sobie historię z nowoczesnością i dziś tętni kulturą, edukacją oraz życiem społecznym.

Mieszkańcy i sympatycy Radzynia mogą wesprzeć kandydaturę pałacu, oddając swój głos w internetowym plebiscycie. Głosowanie potrwa do 8 września, a każdy oddany głos przybliża miasto do zdobycia tytułu. Organizatorzy zachęcają do codziennego udziału w głosowaniu i udostępniania informacji znajomym, by wspólnie powalczyć o wygraną.

W.Wz.

22 sierpnia następna dyskoteka!

Dyskoteka rozpocznie się 22 sierpnia o godz. 19:30 i będzie kontynuacją cyklu imprez. Poprzednia edycja, jak podkreślają organizatorzy, cieszyła się dużym zainteresowaniem i zgromadziła liczne grono uczestników.

Tym razem DJ Allen przygotuje repertuar w oparciu o propozycje zgłoszone przez publiczność. Organizatorzy zachęcają do dzielenia się pomysłami na utwory, które mają zabrzmieć podczas wieczoru.

Impreza ma charakter otwarty i skierowana jest do wszystkich miłośników muzyki tanecznej.

Muzyczne propozycje można zgłaszać w komentarzach na profilu ROK.

W.Wz.

80 zł za godzinę dla nauczyciela!

Na stronie PUP znaleźć można ofertę pracy – „Lektor języka angielskiego dla dzieci".

Pracodawca proponuje pracę na 1/2 etatu ze stawką 80 zł za godzinę.

Wymagają znajomości języka angielskiego w mowie i piśmie na poziomie B2 oraz wyższego wykształcenia. Zapewniają szkolenie, wprowadzenie do metody oraz wsparcie na każdym etapie nauczania.

W.Wz.

W Radzyniu powstanie klub filmowy?

Jeszcze tej jesieni w Radzyniu odbędzie się wystawa poświęcona emocjonalnemu i społecznemu znaczeniu kina, przygotowana przez Dorotę Dawidowicz – artystkę i badaczkę wpływu filmu na widzów. Wydarzenie będzie częścią projektu, który przypomni lokalną historię radzyńskiego kina i zapowie działalność nowo powstającego Radzyńskiego Klubu Filmowego.

Po okresie stagnacji nadchodzi nowy rozdział w historii lokalnej kultury filmowej. W Radzyniu pojawi się wystawa Doroty Dawidowicz, artystki, która od lat bada psychologiczny i socjologiczny wpływ kina w różnych miastach Polski. Jej projekt koncentruje się na sferze emocji, wspomnień i więzi międzyludzkich, jakie tworzy kino.

Wystawa w Radzyniu będzie okazją do rozmów i spotkań poświęconych roli kina w codziennym życiu. Organizatorzy zapowiadają także utworzenie Radzyńskiego Klubu Filmowego w Radzyńskim Ośrodku Kultury, który ma stać się miejscem cyklicznych spotkań miłośników kina.

W.Wz.

Smaki Powiatu Radzyńskiego na Bitwie Regionów

W malowniczej scenerii pokazu koni arabskich w Janowie Podlaskim, odbył się wojewódzki etap Konkursu Kulinarnego Bitwa Regionów. W rywalizacji wzięły udział Koła Gospodyń Wiejskich z całego województwa, prezentując swoje tradycyjne specjały.

Powiat radzyński reprezentowały panie z KGW Ostrówki, które przygotowały zrazy z polędwiczki wieprzowej w sosie grzybowym. Potrawa, oparta na tradycyjnej recepturze, zachwyciła zarówno publiczność, jak i komisję konkursową.

Choć gospodynie nie zdobyły nagród, ich udział był doskonałą promocją lokalnych tradycji kulinarnych. Osobiste wsparcie uczestniczkom okazał starosta Radzyński Szczepan Niebrzegowski, który gratulował im pasji i zaangażowania.

W.Wz.

Fot. KGW Ostrówki

Bitwa Regionów to więcej niż konkurs kulinarny – to święto polskiej tradycji oraz wspólnoty, które wzmacnia więzi społeczne i inspiruje do pielęgnowania dziedzictwa kulinarnego

Diecezjalna Pielgrzymka Kół Żywego Różańca do Leśnej Podlaskiej już 30 sierpnia

W sobotę, 30 sierpnia, odbędzie się Diecezjalna Pielgrzymka Kół Żywego Różańca do sanktuarium Matki Bożej w Leśnej Podlaskiej. Tegoroczne spotkanie, wpisujące się w obchody Roku Jubileuszowego, przebiegać będzie pod hasłem „Różaniec orężem pielgrzymów nadziei".

Konferencję tematyczną wygłosi ks. dr Robert Żwirek z diecezji sosnowieckiej, związany ze wspólnotami maryjnymi, kapelan szpitala w Olkuszu, a także dyrygent, kompozytor i referent ds. muzyki sakralnej.

Organizatorzy zapraszają do udziału wszystkich członków Kół Żywego Różańca, rodziców modlących się za dzieci wraz z rodzinami oraz osoby pragnące umocnić swoją wiarę poprzez modlitwę różańcową. Zgłoszenia parafii przyjmują zelatorzy dekanalni do 26 sierpnia. Przy rejestracji uczestnicy będą proszeni o złożenie kolekty w wysokości 25 zł na cele organizacyjne, obejmujące m.in. agapę, materiały formacyjne i atrakcje dla dzieci.

Podczas pielgrzymki przewidziana jest również zbiórka na misje oraz na wykończenie i wyposażenie rozbudowywanego Domu Rekolekcyjnego w Siedlanowie.

W.Wz.

Edukacyjny musical

6 grudnia 2025 roku w Radzyńskim Ośrodku Kultury odbędzie się musical edukacyjny „Wanna Archimedesa", łączący elementy nauki, zabawy i muzyki. Wydarzenie skierowane jest do dzieci i młodzieży, a bilety w cenie 60 zł dostępne są w ROK oraz na platformie Kupbilecik.

Radzyński Ośrodek Kultury zaprasza najmłodszych widzów wraz z rodzicami na wyjątkowe widowisko muzyczne, które w przystępny i widowiskowy sposób opowiada o największych odkryciach i wynalazkach w historii.

Bohater spektaklu, Profesor Rozumny, zabierze publiczność w podróż przez wieki – od prawa Archimedesa, przez dynamikę Newtona i teorie Einsteina, aż po wyprawę Krzysztofa Kolumba na pokładzie Santa Marii. W trakcie przedstawienia uczestnicy będą mogli śpiewać, rozwiązywać zagadki, brać udział w eksperymentach i poznawać tajniki nauki w barwnej, muzycznej oprawie.

W wersji świątecznej spektakl wzbogaci specjalna piosenka o Świętym Mikołaju, która wprowadzi widzów w zimowy, magiczny klimat. Aktorzy występujący w musicalu znani są z warszawskich teatrów muzycznych, takich jak Roma, Buffo czy Rampa.

W.Wz.

Kolejne Kino pod Chmurką za nami!

W czwartek odbyła się kolejna edycja radzyńskiego kina pod chmurką. Wieczór był wyjątkowo ciepły i sprzyjał kinowym wrażeniom. Uczestnicy oglądali film „Freddy. Pudel nie z tej ziemi"

Fot. Anna Hałas

RAD

eprasa.pl 26a2ceec85

INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Gmina Radzyń Podlaski/ Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Radzyniu Podlaskim realizuje projekt „Silne rodziny w Gminie Radzyń Podlaski" nr FELU.08.08-IZ.00-0018/24.

W ramach projektu 30 rodzin otrzymało specjalistyczne wsparcie. Indywidualnym poradnictwem psychologicznym objętych zostało 15 dzieci, indywidualnym poradnictwem logopedycznym 18 dzieci. 15 rodziców otrzymało wsparcie psychologiczne, 9 rodzin podjęło współpracę z asystentem rodziny.

Od 11 sierpnia 2025r. realizowane są warsztaty zajęciowe dla dzieci w siedmiu miejscowościach w gminie tj. Biała, Białka, Żabików, Płudy, Paszki Małe, Branica Radzyńska, Ustrzesz. Dzieci mają możliwość uczestnictwa w zajęciach plastycznych, sportowych, programowaniu, grach logicznych oraz treningu umiejętności społecznych.

Fundusze Europejskie

Dofinansowane przez Unię Europejską

Gmina Radzyń Podlaski/ Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Radzyniu Podlaskim realizuje projekt Silne rodziny w Gminie Radzyń Podlaski

Dofinansowanie projektu z UE:
568 735,00 PLN

lubelskie Smakuj życie!

www.mapadotacji.gov.pl

Poszukiwacze Regionu na Roztoczu - dzieci odkrywają tradycje Lubelszczyzny

W ramach realizowanego przez **Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Radzyniu Podlaskim** projektu **„Poszukiwacze Regionu"**, dofinansowanego ze środków budżetu państwa przyznanych przez **Ministra Edukacji w ramach programu „Nasze tradycje"**, odbyła się wyjątkowa wycieczka edukacyjna na Roztocze. Uczestnicy mieli okazję w praktyce poznać bogactwo dziedzictwa kulturowego i kulinarnego naszego regionu.

Pierwszym punktem wyprawy była Olejarnia Olechata, gdzie dzieci przeniosły się w czasie, uczestnicząc w warsztatach pt. „Jak dawniej biło się olej". Pod okiem gospodarzy poznawały tradycyjny proces tłoczenia oleju z użyciem zabytkowych urządzeń. Szczególne emocje wzbudziła możliwość samodzielnego wypróbowania technik pracy dawnych olejarzy oraz degustacja świeżo tłoczonego oleju.

Kolejnym etapem była wizyta w Pasiece Ulik, gdzie najmłodsi uczestnicy projektu odkrywali fascynujący świat pszczół. Warsztaty edukacyjne przybliżyły im m.in. proces powstawania miodu, rolę pszczół w przyrodzie oraz codzienne obowiązki pszczelarza. Dzieci z zainteresowaniem oglądały ramki z plastrami miodu, rozpoznawały królową pszczół i dowiedziały się, jak ważne są owady zapylające w ekosystemie. Na zakończenie każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy słoiczek świeżego miodu – na słodką pamiątkę tego wyjątkowego spotkania.

Finałem wyprawy był spacer po Zamościu, perle renesansu, gdzie dzieci mogły podziwiać zabytkową architekturę. Projekt „Poszukiwacze Regionu" to nie tylko edukacja, ale także żywa lekcja historii, tradycji i przyrody – wszystko to w atrakcyjnej i przystępnej dla dzieci formie.

Radzyń jednoczy siły, by pomóc 9-latce

Piknik Motoryzacyjny dla Ani

Radzyń Podlaski po raz kolejny pokazuje, że ma wielkie serce. Już 23 sierpnia w godzinach 13:00-19:00 w miejskim parku odbędzie się charytatywny Piknik Motoryzacyjny dla Ani – dziewięcioletniej mieszkanki Radzynia, która potrzebuje wsparcia w leczeniu i rehabilitacji.

Wydarzenie organizowane jest przez trzy lokalne grupy pasjonatów motoryzacji: AIKI BIKER FG Radzyń Podlaski, NDC Night Drivers Crew oraz Fast Night Radzyń. Do grona partnerów i sponsorów dołączył także Urząd Miasta Radzyń Podlaski.

Całkowity dochód z wydarzenia zostanie przeznaczony na leczenie Ani. Dla tych, którzy nie mogą pojawić się osobiście, uruchomiono również zbiórkę na portalu SiePomaga.pl, gdzie można dokonać wpłat online.

Na uczestników pikniku czeka wiele atrakcji – zarówno dla najmłodszych, jak i dla dorosłych. W programie m.in.:

- grill i strefa gastronomiczna,
- animacje i zabawy dla dzieci,
- przejażdżki sportowymi autami i pojazdem Maverick,
- wystawa motocykli oraz samochodów tuningowych,
- prezentacja wozu strażackiego,
- licytacje,
- symulator jazdy na jednym kole

Kamil Pulik

Rozmowy o realizacji programu Tarcza Wschód w powiecie radzyńskim

Spotkanie miało miejsce 13 sierpnia w sali konferencyjnej urzędu.

Uczestniczyli w nim m.in.: starosta radzyński Szczepan Niebrzegowski, wicestarosta Ireneusz Mroczek, członek zarządu Tomasz Stephan, przedstawiciele gminy Wohyń, kierownik Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Jarosław Błażewicz oraz reprezentanci Wojsk Obrony Terytorialnej z 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Podczas spotkania kontynuowano rozmowy rozpoczęte w maju, omawiając postępy przygotowań, priorytetowe inwestycje oraz możliwości dalszej współpracy z lokalnymi społecznościami.

W.Wz.

Chopin zawitał do Radzynia

Fot.Anna Hałas

Radzyń znalazł się w gronie trzydziestu miast, w których tego lata odbywają się bezpłatne koncerty z muzyką Fryderyka Chopina. W sobotę, 16 sierpnia, w Parku Potockich wystąpiła Margarita Latypowa, prezentując publiczności mazurki, ballady i nokturny polskiego kompozytora. Koncert cieszył się sporym zainteresowaniem. Artystka prezentowała mazurki, ballady i nokturny Chopina

Kacper Budrewicz

W sobotni wieczór, 16 sierpnia, na pałacowym dziedzińcu odbył się koncert zespołu Luz Band. Zespół w koncertowym składzie porwał mieszkańców Radzynia do tańca przy klasykach muzyki. Każdy znalazł coś dla siebie – zarówno starsi jak i młodsi

eprasa.pl 26a2ceec85

Dramat Podlasia w Białej Podlaskiej!

Podlasie Biała Podlaska przeżyło w sobotę prawdziwy sportowy dramat. Choć w 54. minucie prowadziło z Naprzodem Jędrzejów 2:0, ostatecznie zeszło z boiska pokonane 2:3.

Bialczanie prowadzili dwoma bramkami, a przegrali z beniaminkiem III ligi (fot. Cezary Hince)

Obiecujący początek

Spotkanie rozpoczęło się od optycznej przewagi gości, ale to gospodarze jako pierwsi mogli objąć prowadzenie. Już w 15. minucie Jan Sianos trafił w siatkę bramki Oskara Jeża... lecz od zewnętrznej strony. W 20. minucie pierwszy celny strzał dla Podlasia oddał Adrian Wnuk, jednak bramkarz Naprzodu, Olaf Nowak, nie miał problemów z interwencją. Chwilę później uderzenie Szczepana Krzeszowskiego poszybowało daleko nad bramką.

Naprzód odpowiedział kilkoma groźnymi atakami – główka Jarosława Kosieradzkiego minęła słupek, a w 37. minucie Maciej Orzechowski w ostatniej chwili wybił piłkę na rzut rożny. Do przerwy jednak to Podlasie cieszyło się z prowadzenia – w doliczonym czasie gry Kosieradzki idealnie dośrodkował do Wnuka, który głową otworzył wynik meczu.

Historyczny gol i... początek problemów

Druga połowa zaczęła się od mocnego uderzenia gospodarzy. W 50. minucie Kacper Jakóbczyk precyzyjnym strzałem z linii pola karnego zdobył setną bramkę Podlasia na nowym stadionie. Cztery minuty później wszystko wskazywało na spokojną drogę do zwycięstwa – aż do faulu Orzechowskiego w polu karnym. Jedenastkę pewnie wykorzystał Kacper Durda i Naprzód wrócił do gry.

Podlasie miało jeszcze okazję na trzeciego gola – w 61. minucie Dominik Maluga nie wykorzystał dogodnej sytuacji. Chwilę później gospodarzy uratował Aleksander Bobowski, wybijając piłkę z linii bramkowej po efektownym rajdzie jednego z rywali.

Katastrofa w końcówce

Naprzód wyczuł swoją szansę i w 79. minucie doprowadził do wyrównania – Alan Piskorz trafił w „okienko" z ostrego kąta. W 88. minucie słupek uratował jeszcze Podlasie przed stratą gola po kolejnym strzale Durdy, ale już minutę później losy meczu rozstrzygnął... samobójczy gol Eryka Mikołajewskiego.

Mimo sześciu minut doliczonego czasu gry bialczanie nie zdołali odwrócić losów spotkania. Ostatecznie przegrali 2:3 z jedną z najsłabszych drużyn ligi, i to na własnym boisku.

Podlasie Biała Podlaska – Naprzód Jędrzejów 2:3 (1:0)

Bramki: Wnuk 45+3`, Jakóbczyk 50` - Durda 55`, Piskorz 79`, Mikołajewski 89` (s).

Podlasie: Jeż - Orzechowski, Mikołajewski, Bobowski (80` Grochowski), Maluga, Andrzejuk (80` Konaszewski), Kopytow (64` Nojszewski), Gorżuj, Wnuk (64` Dmitruk), Kosieradzki, Jakóbczyk (70` Mróz).

Naprzód: Nowak - Kowalski, Moskiewicz, Krzeszowski (76` Rak), Sianos (67` Krzywiecki), Rogula (90` Kosmider), Papka, Piskorz, Bażant (76` Przybysławski), Durda, Żądło (67` Nasidłowski).

Sędziował: Heba (Warszawa)

Widzów: 600.

mp

III LIGA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Podlasie - Naprzód 2:3
Bramki: Wnuk 45+3`, Jakóbczyk 50` - Durda 56` (k), Piskorz 79`, Mikołajewski 89` (s).

Cracovia II - Pogoń-Sokół 3:2
Bramki: Zahiroleslam 35`, Mustafajew 40`, Sowiecki 63` - Jaślar 38`, Majda 60`.

KSZO - Wiślanie 5:1
Bramki: Bełycz 10`, Majewski 20`, 49`, 65`, Siedlecki 90` - Woyna-Orlewicz 79`.

Sparta - Star 2:0
Bramki: Stanek 51` (k), Bełczowski 81`.

Stal - Avia 0:2
Bramki: Maj 15`, Kalinowski 49`.

Wisła II - Chełmianka 2:4
Bramki: Prochwicz 77`, Ziarko 84` - Tomczyk 26`, Korbecki 45`, 49`, Branecki 67`.

Świdniczanka - Korona II 1:2
Bramki: Poleszak 11` - Bąk 19`, 43`.

Siarka - Sokół 0:2
Bramki: Batelt 19` (s), Wiktor 90` (k).

Czarni - Wisłoka 1:3
Bramki: Bawor 90+4` - Zawiślak 3`, Czernysz 50`, Kulon 90`.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KSZO Ostrowiec Św.	3	9	9:2
2	Chełmianka Chełm	3	9	9:3
3	Avia Świdnik	3	9	5:1
4	Sparta Kazimierza	3	6	8:4
5	Sokół Kolbuszowa	3	6	6:3
6	Wiślanie Skawina	3	6	6:6
7	Wisłoka Dębica	3	4	4:3
8	Cracovia II Kraków	3	4	4:4
9	Korona II Kielce	3	4	5:6
10	Naprzód Jędrzejów	3	3	4:5
11	Pogoń-Sokół Lubaczów	3	3	4:5
12	Czarni Połaniec	3	3	3:5
13	Stal Kraśnik	3	3	2:4
14	Star Starachowice	3	3	2:4
15	Siarka Tarnobrzeg	3	3	3:6
16	Wisła II Kraków	3	3	5:10
17	Podlasie Biała Podlaska	3	1	4:8
18	Świdniczanka Świdnik	3	0	3:7

NASTĘPNA KOLEJKA (23.08., godz. 17:00): Wisłoka - Podlasie, Wiślanie - Cracovia II, Start - Świdniczanka, Sokół - Wisła II, Pogoń-Sokół - Siarka, Naprzód - KSZO, Korona II - Stal, Chełmianka - Czarni, Avia - Sparta.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Absolwent - Grom 4:0
Kujawiak - Orzeł 1:2
ŁKS Łazy - KS Drelów 1:1
Red Sielczyk - Unia Ż. 2:1
Sokół - Podlasie II 1:0
Unia K. - Victoria 2:9
Bizon - Az-Bud 2:2
Lutnia - Agrotex 4:2

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Victoria Parczew	2	6	15:2
2	Orzeł Czemierniki	2	6	7:2
3	Lutnia Piszczac	2	6	6:2
4	Az-Bud Komarówka Podl.	2	4	10:2
5	KS Drelów	2	4	3:1
6	Sokół Adamów	2	3	1:6
7	Red Sielczyk	2	3	3:3
8	Podlasie II Biała Podlaska	2	3	2:2
9	Agrotex Milanów	2	3	9:5
10	Absolwent Domaszewnica	2	3	4:2
11	Unia Żabików	2	3	3:3
12	ŁKS Łazy	2	1	2:3
13	Bizon Jeleniec	2	1	3:9
14	Kujawiak Stanin	2	0	1:4
15	Grom Kąkolewnica	2	0	1:9
16	Unia Krzywda	2	0	2:17

NASTĘPNA KOLEJKA (23.08., godz. 16:00): Agrotex - Absolwent, (23.08., godz. 17:00): Orzeł - ŁKS Łazy, (23.08., godz. 20:00) Victoria - Bizon, (24.08., godz. 11:00): Podlasie II - Unia K., (24.08., godz. 12:00): Unia Ż. - Sokół, (24.08., godz. 16:00): Az-Bud - Lutnia, KS Drelów - Red Sielczyk, Grom - Kujawiak.

mp

Lutnia ograła Agrotex. Victoria rozbiła Unię

W niedzielę odbyła się druga kolejka Klasy Okręgowej. Nie brakowało emocji. Zobacz wyniki, składy.

Bizon Jeleniec - Az-Bud Komarówka Podlaska 2:2 (1:0)

Bramki: Okuń 26`, Rosłoń 62` - Mac. Izdebski 55` (s), Borkowski 80`.
Bizon: Warpas - Goławski (80` D. Osiak), Sokołowski (70` Rygielski), Rybka (80` Mućka), Mac. Izdebski, P. Izdebski (65` Gryczka), Mat. Izdebski, A. Osiak (70` A. Piotrowski), Okun (60` Niezabitowski), Rosłoń (70` W. Piotrowski), Botwina.
Az-Bud: Bierdziński - Derlukiewicz, Mitura (80` Sokołowski), Grochowski, Tymoszuk (46` Migal), Barańczuk (60` Wardziak), Paczuski, Korol, Zdunek, K. Zieniuk (46` Bogucki), A. Zieniuk (60` Borkowski).
Czerwone kartki: Wardziak 65`, za dwie żółte kartki, Paczuski 68`, za krytykę orzeczeń sędziego.
W 81 minucie Warpas obronił rzut karny Zdunka.

Absolwent Domaszewnica - Grom Kąkolewnica 4:0 (3:0)

Bramki: Dołęga 16`, 31`, 45+1`, Zborowski 63`.
Absolwent: Dzido - Szczuchniak, Oscar, K. Pioruński, Dudziński, Leszczak, Ośkiewicz (75` Domański), Orozco (68` Fernando), Kabat (85` Karwowski), Dołęga, Ksok (8` Zborowski).
Grom: Wysokiński - Kosel, Madejski, Stepulak (60` Kalenik), Muszyński (23` Lesiuk), Król (60` Paszkowski), Aleksandrowicz (72` Gomółka), Marczuk, Zieliński, Kot (55` Matejek, 64` Paluszkiewicz), Kanatek.

Lutnia Piszczac - Agrotex Milanów 4:2 (1:1)

Bramki: Wiraszka 8`, Storto 47`, 70`, Czarnecki 90` - Nizołek 5`, Abramek 51`.
Lutnia: Kaczmarek - Gmur, Opolski, Kuczyński, Mackiewicz (85` B. Kacik), Hawryluk, Misiejuk, Wiraszka, Storto, Fronczek (80` Hryciuk), Czarnecki.
Agrotex: Kruczek - Zmorzyński, Pawlak, Kolęda, M. Gil, K. Romaniuk (46` Abramek, G. Romaniuk (78` Krępski), Ostapiuk (89` Piątek), Trościańczyk (57` Gmiter), Niziołek, Mazurek (88` Podgajny).
W 17 minucie Pawlak nie wykorzystał rzutu karnego. Kaczmarek obronił jego strzał.

Unia Krzywda - Victoria Parczew 2:9 (0:5)

Bramki: A. Białach 67`, S. Bober 78` - Gryczuk 7`, 62`, 64`, 67`, Koczkodaj 16`, 44`, M. Semeniuk 18`, E. Waniowski 30`, Maleszyk 86`.
Victoria: J. Krzewski - E. Waniowski (68` Bryguła), Bednarczyk, Praszczak-Tracz (68` Capała), Dębowczyk (75` Karpiński), Bancerz (81` J. Semeniuk), Semeniuk (50` Chomiuk), Gryczuk (75` Maleszyk), P. Krzewski (75` Guz), Koczkodaj.

Kujawiak Stanin - Orzeł Czemierniki 1:2 (0:2)

Bramki: K. Osiński 72` - Fijałek 3`, Golec 5`.
Kujawiak: R. Bielecki - I. Gryczka, Mi. Skwarek, D. Bielecki (47` Bukowski), Sz. Bielecki, Stefaniak (67` Lendzion), Ma. Skwarek, K. Gryczka, K. Osiński, Michalak (76` Nowak), Mucha.
Orzeł: Nowacki - Sosnowski, Fijałek, Sekuła, Łoziński, Golec, Baryła, Kuźma (46` Kołtuniewicz), Orzechowski (70` Ładny), Kaliński, Kula (80` Mańko).

ŁKS Łazy - KS Drelów 1:1 (1:0)

Bramki: Grzelak 3` - Wiraszka 90+5`.
ŁKS Łazy: Osiak - Ostojski, Gałach, Rzewuski (75` Zarzycki), Janaszek (70` Zalewski), Rożen (85` Skiba), Machniak, Bednarczyk (70` Pliszka), Ł. Ebert, Siwiec, Grzelak.
KS Drelów: Skrodziuk - M. Tkaczuk, Kozłowski, Kurenda, Tkachuk (72` Tomczuk), Hołownia, Karpiszuk (84` Howorus), Przybyłowski (79` Chwedoruk), Mironiuk (46` Piszcz), Ciokalski (70` Wiraszka), Paczuski (60` Kondraciuk).

Red Sielczyk - Unia Żabików 2:1 (1:0)

Bramki: J. Dorosz 45`, Pastuszewski 67` - Garbacik 64`.
Red Sielczyk: Lach - Szydłowski, Rudzki, M. Dorosz, Kulicki, Lewczuk (58` Gałązka), Zabielski, Stelmaszuk, Pastuszewski, Pechta (55` Derlukiewicz), J. Dorosz.
Unia: Stężała - Pieńko, Kałuski, Pliszka, Golec (85` Błyskun), Garbacik (72` Drygiel), Kozłowski, Pawelec (75` Kot), Prusak (62` Kaczor), Arent (46` Kapitan), Wachnik (85` Sadowski).
Czerwona kartka: Kulicki 55`, za dwie żółte kartki.

Sokół Adamów - Podlasie II Biała Podlaska 1:0 (0:0)

Bramka: Yilmar 55`.
Sokół: Osial - J. Nowicki, Kula, Sokołowski, Pioruński, Jarosław Bosek, Mich, A. Nowicki, Sikora, Yilmar, Baran (85` Peczko).
Podlasie II: Napiórkowski (46` Nowosz) - Fedoruk, P. Chazan, Gryciuk, Oremczuk, Czeczelewski (60` Sawczuk), Wojtkowski (65` Żakiewicz), Wasilewski (75` Kucharczyk), Wojdat (50` Dobrodziej), Stalewski (55` Siemieniuk), Grochowski.

mp

KLASA A - gr. I

PROGRAM 1. KOLEJKI

(23.08., godz. 13:00)
Olimpia - Orlęta
(23.08., godz. 15:00)
Dwernicki - Orlęta II
(24.08., godz. 13:00)
Gręzovia - Polesie
Bór - Armaty
(24.08., godz. 16:00)
Tur - Bad Boys
AR-TIG - pauza

mp

BIA

eprasa.pl 26a2ceec85

Orlęta okazały się lepsze

Huragan znów przegrywa

Huragan Międzyrzec Podlaski przegrał u siebie z Orlętami Łuków 1:5 (1:2). Gospodarze rozpoczęli spotkanie obiecująco, ale z biegiem czasu to Orlęta Łuków przejęły kontrolę i odniosły efektowne zwycięstwo.

Średnia wieku piłkarzy Huraganu to zaledwie 21 lat

W 21. minucie Anthony De Souza wykorzystał rzut karny i Huragan objął na moment prowadzenie

Mecz bez kibiców

Kibice Huraganu w Międzyrzecu Podlaskim liczyli, że spotkanie z Orlętami Łuków obejrzą na świeżo wyremontowanych trybunach swojego stadionu. Na kilka dni przed meczem klub poinformował jednak, że ze względu na odbiory nowo wybudowanych trybun, piątkowe spotkanie odbędzie się bez udziału publiczności. Fani będą musieli jeszcze poczekać, zanim będą mogli zasiąść na nowych trybunach podczas domowych spotkań. Mimo zamknięcia stadionu najwierniejsi fani obserwowali spotkanie zza ogrodzenia, kibicując drużynie.

Dobry początek. Czy to wystarczy?

Mecz zaczął się obiecująco dla Huraganu. W 10. minucie Kacper Wyrzykowski oddał strzał, którego bramkarz Orląt obronił. Do piłki dopadł Bartosz Lesiuk, ale dobitka z pustej bramki powędrowała nad poprzeczką. W 21. minucie po faulu w polu karnym sędzia wskazał na jedenasty metr, a Anthony De Souza pewnym strzałem otworzył wynik meczu dla Huraganu.

Odwet Orląt

Chwilę później wyrównał Dawid Jastrzębski, zdobywając pierwszego gola w sezonie dla Orląt. Siedem minut później Radosław Szustek wyprowadził Orlęta na prowadzenie po stracie piłki przez De Souzę i błyskawicznej kontrze. Zawodnik skompletował hat-tricka, trafiając tuż przed przerwą, po zmianie stron oraz w doliczonym czasie gry. W 84. minucie Tomasz Borkowski zdobył czwartą bramkę dla gości po podaniu Piotra Krasnodębskiego.

Orlęta dominowały po przerwie, a Huragan nie potrafił przejąć inicjatywy.

Kiedy doczekamy się zwycięstwa?

Dla Huraganu porażka w meczu z beniaminkiem była szczególnie bolesna. Zespół zmaga się z problemami kadrowymi. Dodatkowo zespół Huraganu nie mógł liczyć na Miłosza Korycińskiego, który przez cały tydzień nie trenował z powodu urazu mięśniowego. Pod znakiem zapytania stał także występ Walentego Maksymenki, który wciąż przechodził okres rekonwalescencji. Brak zgrania i chaos w grze były widoczne od pierwszych minut i skrzętnie wykorzystały je Orlęta.

Średnia wieku obu ekip wynosiła zaledwie 21 lat, a mimo młodości Orlęta pokazali dojrzałą, skuteczną grę, która przyniosła im pierwszy komplet punktów w sezonie. Huragan natomiast musi nadal szukać wzmocnień i poprawić koordynację zespołu, by uniknąć kolejnych porażek.

Kolejny mecz Huragan rozegra w sobotę, 23 sierpnia o godz. 17, podejmując Hetmana Zamość. W poprzednim sezonie zespoły spotkały się dwukrotnie, a oba mecze zakończyły się remisami. Czy w najbliższym meczu będzie podobnie?

Huragan Międzyrzec Podlaski – Orlęta Łuków
1:5 (1:2)

Bramka dla Huraganu: Anthony de Sousa Dorneles 21` (k).
Skład wyjściowy: Aniskevich – Statkiewicz, Grzejszczak, Wyrzykowski, De Souza, Lesiuk, Panasiuk, Łukanowski, Kasjaniuk, Koryciński, Bartnikowski, Zduńczyk.
Rezerwa: Ostapiuk, Semeniuk, Mielnik, Kiryluk, Materek, Urbański.

Kamil Pulik

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Bug Hanna 3:2 (3:1). Średnio trudno, wykonane poprawnie

Karol Rycaj – napoleońska głowa...

Kapitan Orląt grywał już chyba na każdej pozycji oprócz bramki. Na początku sezonu, wobec kontuzji napastników, musiał odświeżyć sobie granie na „dziewiątce". Efekt znakomity: cztery gole, wszystkie właśnie z przytomności w polu karnym. Cudowski musi się szybko leczyć...

Bug Hanna był ostatnim przedsezonowym rywalem, więc obie drużyny nie miały przed sobą zbyt wielu tajemnic. Mecz, na prośbę ekipy z powiatu włodawskiego, przeniesiono do Radzynia, rewanż wiosną rozegrany zostanie na wschodzie. Trener Rafał Dudkiewicz nie mógł skorzystać z Karola Cudowskiego, nie w pełni sił był też Olivier Olszewski.

BIA

To jest kapitan! Dwa mecze, cztery gole, z czego trzy głową - Karol Rycaj poprowadził drużynę do następnego zwycięstwa

Rycaj raz, Rycaj dwa...

Już jednak po dwóch minutach nikt o braku napastników nie pamiętał: mocno z lewej strony dośrodkował Szymon Gęca, a najstarszy z braci Rycajów pewnie trafił głową do bramki. Miejscowi dalej atakowali, brakowało tylko skuteczności pod bramką. W 20 min. było już jednak 2:0: w pole karne przedarł się Jakub Rycaj, jego strzał obronił bramkarz, ale co młodszy zaczął, to starszy skończył: znowu głowa Karola gol. Orlęta nieco spoczęły na laurach, prowadziły grę, ale nie było to specjalnie efektywne. Ciekawiej zrobiło się dopiero w końcówce, a to za sprawą głównie Karola Pendela. Najpierw pod bramką Huberta Nowaka doszło do sporego zamieszania: rywale się za bardzo nie wtrącali, obrońcy przeszkadzali bramkarzowi, bramkarz obrońcom, próby wybicia trafiały w kolegów, w końcu zaś piłka wpadła do bramki. Gospodarze rozsierdzili się, znowu zaatakowali i po chwili, po rzucie rożnym właśnie, Pendel był faulowany w polu karnym i Marcel Obroślak stanął jedenaście metrów przed bramkarzem. Poradził sobie znakomicie. Do przerwy 3:1.

Po zmianach dużo gorzej

W drugiej połowie Orlęta wykonały komplet zmian, z czego co najmniej dwie wymuszone: z powodu urazów wcześniej boisko musieli opuścić Kuba i Dominik Rycajowie. Gra miejscowych straciła mocno na jakości. W doliczonym czasie gry sędzia podyktował słusznie karnego dla gości, którego pewnie wykorzystał Rodriguez. Była to jednak ostatnia klarowna sytuacja w tym meczu.

Poprzeczka w piątek nie wisiała zbyt wysoko, choć Bug w tym sezonie nie będzie należał do ligowych słabeuszy. Niepokoi, że poza dość stabilną pierwszą jedenastką zawodnicy zaplecza wydają się na tym etapie przygotowań dość wyraźnie odstawać od tych z podstawowego składu. Na razie kłopotów nie ma, ale kiedyś w końcu przyjdą kontuzje i kartki...

Kolejnym rywalem będzie w niedzielę o 17 Lublinianka, która w tej kolejce zanotowała cenny remis w Tomaszowie Lubelskim. W sparringu przed sezonem lepsze były Orlęta. Wiele wskazuje, że w pełni zdrowi będą już zarówno bracia Rycajowie, jak i Cudowski, więc trener będzie miał w czym wybierać.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski Bug Hanna
3:2 (3:1)

Gole dla Orląt: K. Rycaj 2, 20, Obroślak 45+
Orlęta: Nowak - Gęca (65 Grochowski), Miszta, Pendel, J. Rycaj (70 Wiewiórka), Obroślak (80 Siudaj), Korolczuk, Warda (80 Sawicki), D. Rycaj (55 Izdebski), Morenkov (83 Wołek), K. Rycaj (65 Olszewski)
żółta kartka: Korolczuk
widzów 300

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 26a2ceec85

Co tam panie w okręgówce

Po dwóch kolejkach najciekawszej ligi świata

Karty w tym sezonie okręgówki rozdadzą piłkarze... Orląt Radzyń Podlaski. Trenerzy trzech drużyn które wymieniane są w gronie faworytów rozgrywek jeszcze kilkanaście miesięcy temu razem kopali piłkę w III lidze na Warszawskiej 77. Arkadiusz Kot prowadzi AZ BUD, Patryk Szymala Victorię, Piotr Zmorzyński LKS Milanów.

Fot.Grom facebook

W pierwszych derbach powiatu w sezonie 2025/26 Orzeł Czemierniki dość łatwo wygrał z Gromem Kąkolewnica 5:1 ale za kilka tygodni z podopiecznymi trenera Koperwasa nikt nie będzie miał łatwo.

Każdy może wygrać z każdym, wszyscy wszystkich znają, drużyn więcej niż porządnych piłkarzy, kto spadł okazuje się miesiąc po rozgrywkach a na koniec zwycięzca całych rozgrywek mówi, że wcale nie chce grać w IV lidze... Bialska okręgówka rozegrała dwie pierwsze kolejki. Na starcie stanęło też pięć drużyn z powiatu radzyńskiego.

Orlęta II Radzyń Podlaski - brak pieniędzy, chętnych i entuzjazmu

Wśród ligowców zabrakło w tym sezonie rezerw Orląt. Klub tnie koszty, sąsiedzi wabią nawet juniorów konkretnymi wyjściówkami za mecze w okręgówce (!), sportowo za wiele to dla graczy pierwszego zespołu nie wnosi - w ostatniej chwili miejsce Orląt II zajął Kujawiak Stanin. Jedyna nadzieja dla chłopaków z Radzynia którzy za słabi są na IV ligę a nie chcą tułać się po Kąkolewnicach to szansa, że może Mateuszowi Zającowi zechce się reaktywować seniorską piłkę w Młodzieżówce. Ale to wątpliwe i najwcześniej za rok.

Grom Kąkolewnica: Koperwas to poskłada

W poprzednim sezonie Grom bronił się do końca przed spadkiem, w tym roku mogło być gorzej. Ale wrócił trener Edmund Koperwas, który wiedzy i doświadczenia ma tyle, że z wozu węgla i orkiestry strażackiej zrobiłby silną drużynę na okręgówkę. A do dyspozycji ma znacznie poważniejsze zasoby, czyli m.in. swoich sprawdzonych wojowników: reaktywował się supersnajper Mariusz Lecyk, wrócili gracze, którzy z Mundkiem wygrywali V ligę, przyszło paru młodych z Radzynia... Za trzy tygodnie to będzie pełnowartościowy zespół. W sam raz żeby ligę skończyć na siódmym miejscu.

Unia Żabików: odeszły filary

Przez wiele sezonów klub z Żabikowa nawet jak miał kłopoty, to sprawy w swoje ręce brali superrutyniarze Sebastian Koczkodaj i Przemysław Bednarczyk. Teraz odeszli do Victorii zdobywać IV ligę dla Parczewa i trener Artur Dadasiewicz będzie musiał szukać nowego pomysłu. Oczywiście znajdzie i - zwłaszcza w Żabikowie - nikomu w starciu z jego drużyną nie będzie łatwo: Nasz typ - miejsca dziewięć-dziesięć. Dość prawdopodobne byłoby ósme, ale...

Orzeł Czemierniki: jak zwykle luzik...

W Czemiernikach za wiele się nie zmieniło: Konrad Łabęcki za sterami, Leszek Sosnowski na stoperze, Aleks Kaliński, Wojtek Żuk i Janek Bożym z przodu. Którzy tam ostatnio byli? Na ósmym. To i w tym roku będą. Zakład?

Absolwent Domaszewnica: tak mocno nigdy nie było

Trener Robert Różański ligę zna na wylot, udało się wykonać kilka znaczących transferów. Najpoważniejszy z nich to Jakub Dołęga, którego gole w okręgówce zaczyna się w sezonie liczyć od tuzina. W niedzielę zapisał sobie pierwszego hattricka w barwach Royalu. Tu nie będzie żadnego martwienia się spadkiem. Miejsca dziesięć - dwanaście. W najgorszym scenariuszu.

AZ BUD Komarówka Podlaska: o najwyższe cele

Wiele lat budowania klubu i drużyny, stabilny sponsor, przyjazne otoczenie, Arek Kot na ławce trenera... Najtrudniejszymi konkurentami będą Victoria, Lutnia Piszczac, LKS Agrotex Milanów (trener Piotrek Zmorzyński) oraz, muszący się przez chwilę jeszcze uczyć nowej ligi, bardzo silny beniaminek z Drelowa. Ach, jest jeszcze jedna drużyna na którą muszą uważać bo im parę punktów zabierze. Oni sami. Co wydarzyło się w niedzielę: w meczu ze słabiutkim Bizonem Jeleniec Cyprian Wardziak wszedł na boisko w 60 minucie, w 65. był z powrotem w szatni z dwoma żółtymi, chwilę później Igor Paczuski dostał „kiera" za dyskusje i parę meczów odpocznie, bo związkowe komisje są w takich wypadkach srogie. Po czym w dziewięciu zdołali wyrównać i jeszcze nawet mieli karnego na 3:2 ale nie strzelili. Na pewno tą drużynę będzie chciało się oglądać. Nasz typ: drugie miejsce za Victorią Parczew.

Zbigniew Smółko

W SKRÓCIE

Piłkarski terminarz
IV liga
niedziela godz. 17
Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Lublinianka
Klasa okręgowa
sobota godz. 16
LKS Milanów - Absolwent Domaszewnica
sobota godz. 17
Orzeł Czemierniki - LKS Łazy
niedziela godz. 12
Unia Żabików - Sokół Adamów
niedziela godz. 16
Grom Kąkolewnica - Kujawiak Stanin
AZ-BUD Komarówka Podlaska - Lutnia Piszczac
Klasa B gr. 1
niedziela godz. 16
Unia II Żabików - AZ BUD II Komarówka Podlaska
Klasa B gr. 2
niedziela godz. 17
Bystrzyca Borki - Wenus Oszczepalin

Szachy - turnieje klasyfikacyjne
28 sierpnia o 5.30 - turniej na V i IV kategorie szachowe dla grupy początkującej i średniozaawansowanej; 29 - 30 sierpnia. - od 0.00 - 14.00 turniej na III i II kategorie szachowe dla grupy zaawansowanej. Turnieje otwarty dla wszystkich chętnych.

Rajd rowerowy - zaproszenie
MOSiR i Rowerakizapraszają na rajd „Do źródeł Piwonii" Spotykamy się o 13:00 pod pływalnią w Radzyniu, albo o 13:00 w Wohyniu, by ok. 14 być na wieży widokowej w Niewęgłoszu i rozpocząć poszukiwania źródła rzeki

BASEN ZNOWU CZYNNY
Od poniedziałku, po remontowej przerwie, gości zaprasza AQUA MIŚ. Odświeżone szatnie, nowe jacuzzi, wypucowana niecka basenu sportowego, nowe lustra i prysznice - nic tylko się pluskać. W czasie wakacji otwarte od 10.00 do 22.00

Zapisy - siatkówka
Radzyński Klub Sportowy zaprasza do dołączenia do Akademii. Grupy wiekowe: chłopcy: roczniki 2007 – 2010, dziewczęta: roczniki 2008 – 2012, minisiatkówka MIX: roczniki 2013 – 2016. Kontakt pod telefonem 531-715-151 i e-mail: klubsportowyrks@gmail.com.

Zapisy - taekwondo
Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do ogłasza zapisy do nowej grupy dzieci od 7 roku życia. Spotkanie organizacyjne 3 września o 17 w sali na Warszawskiej 37. Więcej informacji na Facebooku.

Zapisy - pływanie
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza dzieci w wieku od lat 7 do pływackiej Szkółki MOSiR Radzyń Podlaski. Zapisy pod nr. tel. 83 352 62 72, więcej szczegółów na profilu Facebook *MOSiR Radzyń jedziemy*

Zbigniew Smółko

Rowerowa kronika tygodnia

Pobożny wyjazd do Poizdowa

Tadeusz Pietras: Do Poizdowa dotarliśmy w 15-osobowym gronie członków i sympatyków Radzyńskiej Grupy Rowerowej „sięKręci" w niedzielę 10 sierpnia. Na trasie naszego rajdu był odpoczynek w Kocku i pamiątkowe zdjęcia z księżną Anną Jabłonowską oraz chwila refleksji przed grobem Berka Joselewicza

- Ten wyjazd planowaliśmy od roku, od kiedy dowiedzieliśmy się, że jedna z grona Jedenastu Błogosławionych Nazaretanek z Nowogródka - siostra Daniela (Eleonora Aniela Jóźwik) urodzona w Poizdowie, była rodzoną siostrą babci naszego kolegi Jurka Duka - opowiada szef Radzyńskiej Grupy Rowerowej „się Kręci" Tadeusz Pietras. W Poizdowie w kościele pod wezwaniem Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela znajdują się jej relikwie i piękny obraz.

Zbigniew Smółko

Siatkarska rodzinna rekreacja z MOSiR

Jak nie dźwiedź jak dźwiedź...

Fot.MOSiR jedziemy

Wynik kompletnie nieistotny, zapomniany zaraz po rozdaniu upominków zakupionych dzięki firmie Hryciuk Ubezpieczenia. Ale zabawa przednia!

W sobotnim, współorganizowanym przez Radzyński Klub Sportowy turnieju plażówki Biały Dźwiedź mogły grać drużyny złożone tylko z członków najbliższej rodziny. Warto docenić, że RKS promuje nie tylko siatkówkę ligową, szkolenie młodzieży ale i zupełnie luźną rekreację.

- Postanowiliśmy zrobić z tego turnieju zawody wyłącznie rekreacyjne, pełne zabawy i humoru. Dlatego była tylko jedna kategoria - rodzinna. Poziom sportowy pewnie zmalał, ale zabawy przybyło. Frekwencja nie była najlepsza, bo wiadomo: długi weekend, wszyscy wyjeżdżają gdzieś nad wodę, a dodatkowo doszedł żar lejący się z nieba. W pewnym momencie trudno było nawet chodzić po gorącym piasku. Z tego też powodu nie było meczu o III miejsce, obie drużyny zgodziły się na brąz, a organizatorzy z przymrużeniem oka na to się zgodzili - relacjonuje animator imprezy Marek Topyła.

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl 26a2ceec85

INFORMATOR GMINY BORKI

8,3 miliona na wzrost cywilizacyjny i nowoczesność

GMINA BORKI 13 sierpnia marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski oraz wicemarszałek Piotr Breś wręczyli 18 umów o dofinansowanie projektów w ramach programu #FunduszeEuropejskie dla Lubelskiego 2021-2027. Do grona samorządowców, którzy odbierali umowy, został zaproszony Marcin Czyżak, wójt gminy Borki.

W urzędzie marszałkowskim odebrał umowę na dofinansowanie strategicznej inwestycji. Projekt Gminy Borki dostał wysoką punktację i znalazł się wśród 11 projektów, które otrzymały dofinansowanie rządowe i unijne. Gmina otrzymała ponad 8,3 mln zł na budowę Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego oraz utworzenie strefy relaksu przy budynku byłej plebanii w Borkach.

Całkowita wartość projektu wyniesie: 10 040 655, 15 zł

Kwota uzyskanego dofinansowania: 8 365 832, 54 zł

Projekty, które znalazły się na szczycie listy rankingowej dotyczyły rewitalizacji obszarów innych niż miejskie, bezpieczeństwa ekologicznego oraz dostosowania do zmian klimatu, infrastruktury edukacyjnej oraz usług i integracji społecznej. Całkowita wartość wręczonych umów to prawie 116 mln zł, przy wsparciu UE na poziomie ponad 91 mln zł. To pieniądze, które spłyną do mieszkańców województwa lubelskiego i mają zapracować na wzrost cywilizacyjny, gospodarczy, na unowocześnienie infrastruktury gmin.

Marcin Czyżak, wójt gminy Borki

- Po przeprowadzeniu uzgodnień i przetargów, w przyszłym roku rozpoczniemy przebudowę dwóch zdewastowanych przestrzeni: budynku po byłej szkole Podstawowej we Wrzosowie oraz placu wraz z dawną plebanią w Borkach. Te zdegradowane miejsca po rewitalizacji przyczynią się do rozwoju naszej gminy, zwiększą jej atrakcyjność i potencjał. Zrewitalizowane obiekty umożliwią organizację różnorodnych wydarzeń kulturalnych i społecznych, nie tylko dla naszych mieszkańców, ale również dla gości z zewnątrz. Zmieni się centrum Bork. Budowa strefy relaksu oznacza rozbiórkę istniejącego budynku starej plebanii. W tym miejscu zostanie postawiona altana. Wykonane zostaną elementy małej architektury: ławkoleżaki, ławki, hamaki, stojak na rowery, ławki wraz ze stolikiem do gry w szachy czy warcaby. Mam nadzieję, że te miejsca będą tętniły życiem, staną się miejscem spotkań i integracji

18 samorządów mogło 13 sierpnia „odtrąbić sukces". Do gmin trafi znaczny zastrzyk pieniędzy na modernizację przedszkoli, budowę placów zabaw, infrastrukturę sportową itp. Jak mówił marszałek, Lubelszczyzna pięknieje, zmiany widać w dużych ośrodkach, dzięki środkom unijnym i rządowym, zmienia się też oblicze lubelskich gmin

Jest bezpieczniej na drogach Olszewnicy

512 metrów chodnika dla pieszych

Na początku tego roku informowaliśmy, że trzy instytucje porozumiały się w sprawie realizacji długo oczekiwanej inwestycji, która ma na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach Olszewnicy. Gmina Borki, Powiat Radzyński oraz Lubelska Kopalnia Surowców Mineralnych zadeklarowały, że każda z nich przeznaczy z portfela po 100 tys. zł na budowę chodnika przy drodze powiatowej o długości 391 metrów, szerokości 2 metry, wyposażonego w infrastrukturę, perony postojowe oraz przejścia dla pieszych.

– Budowa tego chodnika stała się koniecznością – podkreśla Marcin Czyżak, wójt gminy Borki. Mieszkańcy Olszewnicy, radni oraz sołtysi od lat zgłaszali, że natężenie ruchu drogowego, działalność kopalni surowców mineralnych oraz przewóz ciężkiego taboru sprawiają, że spacery i codzienne korzystanie z drogi przez pieszych stało się niebezpieczne. Szczególnie wieczorem, po zmroku, kiedy słaba widoczność stawała się czynnikiem ryzyka. Co więcej, wkrótce rozpocznie się modernizacja DK-19 oraz jej przebudowa zgodnie z założeniami Via Carpatii, drogi ekspresowej. Należy się spodziewać, że wielu kierowców wybierze dojazd do ekspresówki właśnie przez Olszewnicę. Bezpieczeństwo pieszych przy tej drodze stało się priorytetem.

Do dyspozycji użytkowników drogi jest ponad pół kilometra nowoczesnego ciągu dla pieszych

I kontynuacją inwestycyjną

W minionym 2024 r. wyremontowano tutaj odcinek drogi gminnej (nr 102284L) o dł. 725 m., zainstalowano w miejscach źle bądź wcale nieoświetlonych 30 lamp. Wiosną ruszył remont drogi gminnej Olszewnica – Borowe. Była to doskonała okazja, aby rozszerzyć inwestycje i zrealizować je kompleksowo.

Pojawił się temat budowy chodnika powiatowego, ale także gminnego

Mieszkańcy postanowili pójść za ciosem i przeznaczyli swój fundusz sołecki w wysokości 33 tys. zł na budowę kolejnego odcinka chodnika, tym razem gminnego (od skrzyżowania z kapliczką w kierunku kościoła). Gmina na budowę odcinka o długości 121 metrów wyłożyła 15 600 zł. Dzięki tym działaniom mieszkańcy Olszewnicy mogą już bezpiecznie wychodzić na spacery.

Tchórzew-Kolonia gotowa na dożynki

W tym roku gospodarzem gminno-parafialnego święta plonów będzie miejscowość Tchórzew-Kolonia. Od początku wakacji na terenie otaczającym szkołę oraz dom kultury trwają prace budowlane i remontowe. Goście, którzy przybędą tutaj 7 września i zechcą bawić się na koncercie gwiazd, w tym zespołu BOYS, będą mieli do dyspozycji solidny plac.

- Cieszę się, że budowa parkingu poszła sprawnie i zgodnie, a plac dożynkowy jest już przygotowany. Myślę, że powinniśmy się spodziewać wielu gości. Gwiazdą wieczoru jest zespół BOYS. Jako organizatorzy dożynek dołożymy wszelkich starań, by impreza stała na wysokim poziomie, a goście czuli się u nas dobrze przyjęci – mówi Marcin Czyżak, wójt gminy Borki. Mieszkańcy Tchórzewa-Kolonii i Tchórzewa zgodnie przeznaczyli na modernizację placu środki z funduszy sołeckich. Na budowę parkingu z prawdziwego zdarzenia gospodarze przeznaczyli 10 tys. zł, Tchórzew – 5 tys. zł. Gmina dołożyła do budowy parkingu 28 tys. zł oraz 2 tys. zł na drobne remonty w Domu Kultury.

Budowa parkingu została zrealizowana systemem gospodarczym

Kostka w zasobach gminy wystarczyła na utwardzenie 300 m^2 placu parkingowego. Utwardzono również tłuczniem 120 m^2 terenu przylegającego do parkingu. Przy nadarzającej się okazji poprawiono dojazd. Pojawił się pomysł, aby wąska jezdnia została rozszerzona o ok. 1,5 m. Po obu stronach jezdni, po przygotowaniu terenu, został wysypany tłuczeń.

RAD

eprasa.pl 26a2ceec85

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Dwa zabytki już odnowione.

Kolejne inwestycje w gminie Kąkolewnica na finiszu

Na terenie gminy Kąkolewnica realizowane są cztery projekty w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Dwa z nich zostały już zakończone, a kolejne dwa są na etapie finalizacji.

Fot.Gmina Kąkolewnica

Zmiany w kościele w Polskowoli, tak jak w przypadku pozostałych zabytków, były możliwe dzięki dofinansowaniu w wysokości 98 proc.

Pierwsze prace dobiegły końca w kościele pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Polskowoli. Tam przeprowadzono prace konserwatorskie, które pozwoliły zabezpieczyć i odnowić świątynię. Niemal jednocześnie zakończyła się także inwestycja w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Turowie. W ramach zadania wykonano nowe pokrycie dachowe oraz system odwodnienia, co zapewniło budynkowi ochronę przed dalszym niszczeniem i poprawiło jego funkcjonalność.

Na ukończeniu są już dwa kolejne projekty. W kościele w Kąkolewnicy prowadzona jest konserwacja ołtarza głównego, a przy miejscu pamięci Uroczysko Baran trwa wymiana zadaszenia pomnika wraz z zagospodarowaniem otoczenia. Zakończenie obu inwestycji zaplanowano na najbliższe tygodnie.

– Cieszymy się, że dwa obiekty są już w pełni odnowione, a wkrótce dołączą do nich kolejne. To inwestycje, które mają ogromne znaczenie dla mieszkańców i są ważnym elementem zachowania naszego dziedzictwa – podkreśla wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz.

Całość działań możliwa jest dzięki pozyskanemu przez gminę dofinansowaniu. Zrealizowane i trwające projekty to inwestycja nie tylko w zabytki, ale również w pamięć i tożsamość lokalnej społeczności. O zakończeniu kolejnych prac mieszkańcy będą informowani na bieżąco.

Kąkolewnica

Fot.Gmina Kąkolewnica

Prace przy kościele w Turowie zostały już zakończone

Fot.Gmina Kąkolewnica

Uroczysko Baran już za kilka tygodni także zyska nowe oblicze

W środę kino pod chmurką w Brzozowicy Dużej

Piknik w Turowie za nami!

Fot.GOK Kąkolewnica

Podczas każdego pikniku można liczyć na pomoc Kół Gospodyń Wiejskich. Mieszkańcy Turowa również nie zawiedli. Dziękujemy!

13 sierpnia w Turowie odbył się kolejny wakacyjny piknik. Na uczestników czekały znane i lubiane zabawy oraz liczne atrakcje, które przyciągnęły zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Na boisku można było spróbować swoich sił w strzelaniu z łuku, rzucaniu lotkami, przeciąganiu liny czy rzucaniu balonami z wodą. Było też skakanie przez linę oraz inne gry ruchowe. Dużym zainteresowaniem najmłodszych cieszyła się dmuchana zjeżdżalnia, która przez całe popołudnie była w ciągłym użyciu.

Panie z Filii Bibliotecznej w Turowie przygotowały malowanie twarzy, zaplatanie kolorowych warkoczyków, malowanie po folii oraz dekorowanie kamieni. Wśród gości znaleźli się druhowie z OSP Turów, przedstawiciele ZZOK w Adamkach oraz panowie z bryczką i kucykiem, którzy zapewnili przejażdżki. Z niespodzianką pojawił się także radny i jednocześnie sołtys Turowa oraz wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz.

O stronę kulinarną zadbały Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Turowie oraz Pani Joanna z Filii Bibliotecznej, serwując pyszne potrawy i przekąski.

Najbliższe spotkanie z cyklu odbędzie się już w środę w Brzozowicy Dużej. W ramach Kina pod Chmurką zostanie wyświetlony film „Jeden na milion". Na uczestników czekać będą także Koło Gospodyń Wiejskich Jarzębina, druhowie z OSP Brzozowica Duża, zespół Brzozowianki oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Kąkolewnicy z filiami bibliotecznymi.

Kąkolewnica

Dołącz do Gromu!

Nabór do drużyn młodzieżowych Gromu Kąkolewnica

Grom Kąkolewnica ogłosił nabór do swoich drużyn młodzieżowych. Klub zaprasza dzieci i młodzież z roczników 2016/2017, 2018/2019 oraz uzupełniająco 2014/2015.

Fot.Grom Kąkolewnica

Treningi będą odbywać się na stadionie gminnym w Kąkolewnicy przy ul. Lubelskiej 16. To szansa dla najmłodszych, by rozpocząć przygodę z piłką nożną w lokalnym klubie i rozwijać swoje umiejętności pod okiem trenerów.

Osoby zainteresowane mogą kontaktować się bezpośrednio z odpowiedzialnymi za poszczególne roczniki osobami. Trenerzy każdego z roczników zostaną ogłoszeni w późniejszym czasie. Zachęcamy do kontaktu:

- Dawid Kanatek (2018/2019), tel. 535 763 690,
- Leszek Jóźwiak (2016/2017), tel. 512 308 024,
- Kacper Chudowolski (2014/2015), tel. 518 520 124.

Grom Kąkolewnica zachęca do wstąpienia w szeregi klubu i aktywnego udziału w życiu sportowym gminy.

Kąkolewnica

eprasa.pl 26a2ceec85

„bezMyślnik”
SERWIS I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W RADZYNIU

Nasza szkoła to coś więcej niż tylko lekcje i klasówki

Nasz bilans sukcesów! cz. I

Joanna Jesionek – tegoroczna absolwentka klasy o profilu matematyczno-fizyczno-informatycznym w I Liceum Ogólnokształcącym w Radzyniu Podlaskim, otrzymała wyróżnienie Prymus.
Joanna jest wyjątkowo utalentowaną uczennicą. Na koniec roku szkolnego 2024/2025 uzyskała wysoką średnią ocen (5,25) oraz wzorową ocenę z zachowania. W klasyfikacji końcowej uzyskała średnią 5,40. Została finalistką etapu okręgowego XLVIII Olimpiady Języka Francuskiego. Uzyskała tytuł finalistki w XVII Ogólnopolskiej Olimpiadzie Przedmiotowej im. Majora Marka Gajewskiego „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1921-1956. Od Konfederacji Barskiej do Powstania Styczniowego. Za wolność Waszą i naszą.” Osiągnięcie to skutkowało zwolnieniem z egzaminu maturalnego z historii ze 100% wynikiem. Poprzez udział w tak prestiżowych konkursach i olimpiadach promowała szkołę oraz Powiat Radzyński w kraju. Poza osiągnięciami na polu naukowym Joanna angażowała się w działalność wolontariacką oraz działalność na rzecz środowiska.
Na zdjęciu z rodzicami - państwem Beatą i Leszkiem Jesionek, Ewą Grodzką - dyrektor ILO, Szczepanem Niebrzegowskim - starostą radzyńskim, Ireneuszem Mroczkiem - wicestarostą radzyńskim i Grzegorzem Gałeckim - przewodniczącym Rady Powiatu

Nasz Samorząd WYRÓŻNIONY w Wojewódzkim Konkursie „Aktywny Samorząd Uczniowski”!
W bieżącym roku szkolnym Lubelski Kurator Oświaty ogłosił Wojewódzki Konkurs dla samorządów uczniowskich pod nazwą „Aktywny Samorząd Uczniowski”. Konkurs cieszył się ogromnym zainteresowaniem, zgłoszono do niego aż 141 projektów w czterech kategoriach: społecznej – 54 projekty, edukacyjnej – 32 projekty, ekologicznej i prozdrowotnej – 33 projekty, kulturalnej i artystycznej – 22 projekty.
Komisja konkursowa, którą stanowili przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Lublinie oraz Parlamentu Dzieci i Młodzieży Województwa Lubelskiego, oceniła wszystkie projekty zwracając uwagę na: innowacyjność działań, zaangażowanie społeczności szkolnej, wpływ na rozwój samorządności uczniowskiej, promowanie wartości obywatelskich oraz trwałość i efektywność wdrażanych inicjatyw i wyłoniła laureatów i wyróżnionych.
Wśród tak wielkiej konkurencji wyróżniony został Samorząd Uczniowski I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu Podlaskim za projekt „Dzień diety roślinnej”, który odbył się w szkole w marcu 2025 r.
Dnia 13 czerwca 2025 r. w Sali Kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie miała miejsce uroczysta gala wręczenia nagród. Przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego – Aleksandra Krasuska i Julia Robak z prezydium SU (obecnie także Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miasta) najpierw udzieliły wywiadu dla telewizji Lublin a następnie odebrały nagrody z rąk Lubelskiego Kuratora Oświaty - Tomasza Szabłowskiego oraz posłów na Sejm RP – Małgorzaty Gromadzkiej i Michała Krawczyka. Samorząd Uczniowski I LO w Radzyniu Podlaskim wyróżniony został także Medalem 100 – lecia Kuratorium Oświaty w Lublinie, który odebrała Pani Monika Rączka – opiekun SU. Szkołę na gali reprezentowali także Pani Ewa Grodzka – dyrektor liceum i Pan Tomasz Stephan – Członek Zarządu Powiatu Radzyńskiego – przedstawiciel organu prowadzącego szkołę

Miniony rok szkolny? Zdecydowanie był intensywny, pełen wyzwań, ale też sukcesów, które pokazują, że nasza szkoła to coś więcej niż tylko lekcje, klasówki i dzwonki na przerwę. To czas, w którym rozwijaliśmy pasje, przekraczaliśmy granice własnych możliwości i – nie ukrywajmy – czasem zarywaliśmy nocki, by osiągnąć swoje cele.

Teraz, kiedy możemy już spojrzeć na wszystko z perspektywy wakacyjnego chilloutu, pora na krótkie (albo nieco dłuższe) podsumowanie tego, co działo się w murach naszej szkoły. Sukcesy uczniów w olimpiadach i konkursach, szkolne akcje, wydarzenia integrujące społeczność, projekty społeczne, wyjazdy, rekordy frekwencji i średnie ocen – mamy się czym chwalić.

A jak wyglądał ten rok szkolny w liczbach i faktach? Sprawdźcie sami – oto nasz bilans sukcesów!

Ciąg dalszy nastąpi...

Julia Robak, uczennica klasy trzeciej, została Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Miasta. Na zdjęciu z Jakubek Jakubowskim, burmistrzem Radzynia

17 - najwięcej świadectw z wyróżnieniem - klasa 3B

90% - najlepsza frekwencja - klasa 1bc

75 uczniów - odebrało świadectwo z wyróżnieniem w roku szkolnym 2024/25

461 uczniów w szkole

186 uczniów ze średnią ocen 4,0 lub wyższą - to 40%
95 uczniów ze średnią ocen 4,5 lub wyższą - to 20%
75 uczniów ze średnią ocen 4,75 lub wyższą - to 16%
47 uczniów ze średnią ocen 5,0 lub wyższą - to 10%
35 uczniów ze średnią ocen 5,25 lub wyższą - to 7%

4,56 - najwyższa klasowa średnia ocen - klasa 3B

Mamy swoich wyciskaczy! Nasi uczniowie wzięli udział w Gali Ambasadorskiej Fundacji Wyciskarka Potencjału, która odbyła się w Rotundzie PKO w Warszawie. To pierwsze takie spotkanie, podczas którego wymieniano się wrażeniami i pomysłami. W naszym liceum mamy 11 ambasadorów fundacji, z czego 9 zakwalifikowało się do udziału w finałowej Gali. Na zdjęciu od lewej: Karol Filip, Oskar Pawlik, Klaudia Mazur, Aleksandra Krasuska, Katarzyna Krasuska, Nikola Bober, Natalia Nowacka, Julia Robaki Marta Sokół. W dolnym rzędzie: Jan Zajko, Wiktor Mięksiak i Krzysztof Lizak

Wiktoria Czyżak - uczennica klasy 2E o profilu humanistycznym - otrzymała stypendium Marszałka Województwa Lubelskiego dla osób zajmujących się twórczością artystyczną, upowszechnianiem kultury i opieką nad zabytkami w kategorii „Najmłodszy Twórca Kultury”

Michał jest przygotowany na 100% Sukces w Olimpiadzie o Diamentowy Indeks AGH w dziedzinie fizyki. Michał Pawlina - uczeń klasy trzeciej matematyczno-fizycznej - awansował do ścisłego FINAŁU XVIII Olimpiady o Diamentowy Indeks AGH w zakresie fizyki. Jego sukces jest spektakularny, ponieważ Michał nie stracił w eliminacjach okręgowych ani jednego punktu. Awansował z wynikiem 100%. Na zdjęciu z Barbarą Nieścioruk, wychowawczynią i nauczycielką fizyki

RAD

eprasa.pl 26a2ceec85

S T R O N A O S O B N A

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 3 (21) OLYAN KOLLÉGÁK CSOPORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGŐRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET SIERPIEŃ 2025

DAWNO TEMU NAD RZEKĄ BIAŁĄ

Nowa Beznadzieja. Część półdziewiąta

– Do kata! – zaklął szpetnie Młody a okrutny Oberek. – Patrzajże, panie komesie tysiąclecia Rębajło, ón Twoje krwawice podstępnie kradnie, Twoje triumfy sobie przypisuje...

(Śmok, choć Oberka nie znosił, z wzayemnością, gdyby tam między niemi był, przyznałby mu yednak racyję...).

– To nie po krześcijańsku! – wykrzyknął Rębajło. I zamilkł, żeby do końca nie było wiadomem, czy nie po krześcijańsku yest tak mówić czy tak robić.

Po prawdzie Kubek Jakubek ani na bite drogi ani na nic innego grosza nie pozyskał. Ani cesarz frankogermański ani czarownik Soros (żyw on yeszcze...?) nic yemu nie dali byli, więc narracyja dla prostych dzyńdzynian była taka: radośnie witamy ten brak donacyj, żeby grunt przygotować pod wielką radość yak już przyjdą. A przyjdą... Prawda...? Przyjdą...?

I opowiadajmy przez heroldów o tech inwestycyjach! Toć ledwie co dziesiąty z niech kojarzy, że ye Rębajło domknął był.

I tak tu sobie żyjemy...

CDN...

Śmok

Po bolszewicku

Sierpień 1920. Były czerwone kokardy, milicje ludowe, komitety rewolucyjne, a potem – kiedy już nasi przegonili tamtych – była seria procesów, donosów, śledztw i wzajemnych oskarżeń. Krótko mówiąc, jak to u nas: bałagan z obowiązkowym dodatkiem sąsiedzkiej zawiści i partyjnego zapału. Ale po kolei.

Bolszewik wszedł na Podlasie: do Radzynia, Białej Radziwiłłowskiej, Międzyrzeca. I choć trwało to ledwie chwilę, to wielu zdążyło się pokazać z niekoniecznie najlepszej strony. Bo wiecie, jak to jest – jedni szli do wojska z karabinem, inni do kościoła z różańcem, a jeszcze inni... do rewkomu robić karierę.

Z drugiej strony oskarżenie o sprzyjanie bolszewikom na początku lat 20. XX wieku stało się w Polsce wygodnym narzędziem do prywatnych porachunków. Sąsiad nie oddał wozu? Donieś, że sympatyzuje z rewolucją. Kuzyn krzywo spojrzał? Mów, że rozmawiał z bolszewikami. Urzędnik nie wyjechał na czas podczas ewakuacji? Pewnie kolaborował. Znamy to. „Życzliwych" nie brakowało i nie brakuje do dziś.

Budujące jest to, że mimo całej tej atmosfery, i zalewu spraw o „sprzyjanie bolszewikom" polskie sądy zachowały zimną krew. Sprawdzano, przesłuchiwano świadków, nie szafowano wyrokami. W 1920 roku Polska też nie była państwem doskonałym, ale przynajmniej próbowała być sprawiedliwa, a sędziowie nieprzypadkowo posiadali społeczny szacunek. Czego niestety o późniejszych latach – z pokazowymi procesami, politycznymi wymuszeniami, wyrokami na życzenie czy usłużnymi jurystami – powiedzieć się nie da. Nie wspominając o współczesności.

I teraz pytanie: czy to tylko przeszłość? Ciekawostka, którą można odłożyć i pozostawić w archiwum? Historia ta pokazuje coś więcej – jak łatwo w obliczu zagrożenia jedni zostają bohaterami, inni – tchórzami, a jeszcze inni – oportunistami gotowymi dla kariery robić rzeczy obrzydliwe. I że prawdziwe niebezpieczeństwo zaczyna się wtedy, gdy granice dobra i zła wyznaczają aktualni zwycięzcy tworząc system zachęt upaństwawiających podłość. Bo w każdej epoce, na każdym froncie – tym zbrojnym i tym ideologicznym – zawsze znajdzie się ktoś, kto chętnie doniesie. Kto zamieni sąsiada w publicznego wroga. Ucieszy się, że tego i owego wyrzucili z pracy. Zgłosi post w socialach do „niezależnych weryfikatorów"... . Po odparciu bolszewików ukuło się na takie postępowanie nawet powiedzenie: „działać na bolszewicki sposób". Ładne. Trafne.

Dariusz Magier

NARODOWA ANARCHOSYNDYKALISTKA

Radziwiłłem
Jadę
Na
Odpust

Radziwiłłem
W
Wagonie
Numer
Siedem

Z
Sierpniowym
Potem
Na
Skroni

Z
Lodowatym
Spojrzeniem
Siatkarek
Wracających
Z
Letnich
Kolonii

Czytam
Cobena
Oi!

Na
Gorącym
Uczynku
Oi!

Zgubiłem
Paczkę
Fajek
Oi!

Żabka
W
Której
Miałem
Zrobić
Zakupy
Po
Przyjeździe
Zbankrutowała
Oi!

Zdarzyło się 200 lat temu... 16 sierpnia roku Pańskiego 1825

W czasach, gdy brukowce brzmiały jeszcze echem końskich podków, a wiosna niosła więcej nadziei niż realnych plonów, „Kurjer Warszawski" donosił o sprawach, które – choć na pozór błahe – dziś stanowią drobne kamyczki w długim gościńcu Historii.

Wspomnienie spod Wieliczki

Pewien weteran opisał, jak to w roku 1809 wojsko polskie weszło do Wieliczki. Mieszczanie wybiegli z chlebem i solą, damy rzucały kwiaty, a żołnierze śpiewali „Jeszcze Polska…". Choć dziś miasto spokojne, pamięć tamtych dni wciąż żywa – niektórzy twierdzą, że w lufach starych karabinów wciąż drzemie echo Mazurka.

Wieczory w Amfiteatrze

W Łazienkach wystawiono Czarodziejski pierścień i Dwaj wieśniacy – ku zadowoleniu publiczności i z udziałem zespołu dziecięcego. Mimo niepewnej pogody, frekwencja znaczna. Jedna z uczestniczek zemdlała ze wzruszenia – przytomność wróciła po podaniu lemoniady.

Nowości techniczne i osobliwości

Pan F. Wieczorkiewicz zademonstrował „samopiszące pióro na sprężynę" – wystarczy ustawić na papierze, a samo kreśli litery. Młodzież w zachwycie, nauczyciele – z niepokojem.

Nowe książki u Glücksberga

● Rys dziejów Indii, tłumaczenie z angielskiego, z mapą i portretami maharadżów.

● O zachowaniu się podczas cholery, poradnik z Niemiec – radzi myć ręce, unikać tłuszczu i nie całować się w gościńcu.

● Zabawy dla panienek, czyli 123 pomysły na haft, origami i malowanie na szkle.

Z wieści zagranicznych

Grecja

Greczynki z okolic Majny chwytają za broń – nie tylko opatrują rannych, ale też walczą na przedpolach. Jedna z nich, po tym jak kula ugodziła jej męża, wydobyła ją własnymi usty i oddała mu do ponownego użytku. Mężność i miłość w jednej postaci!

Francja

W Paryżu deszcze i kurzawy – moda zmienia się gwałtownie. Noszą teraz peleryny z gumowanego jedwabiu i kapelusze „antywiatrowe". W teatrze Opera Buffo wystawiono Uprowadzenie z Seraju – z udziałem wielbłąda wypożyczonego z menażerii.

Włochy

W Rzymie improwizatorka Felicja Valentina zachwyciła Akademię Łacińską pieśnią o losach Hannibala – z rymem do „Kartaginy". Papież wysłał jej srebrny krzyżyk.

Goście w Warszawie

● Hr. de Valsecchi z Mediolanu zamieszkał przy ul. Miodowej.

● Pani Budrewiczowa z córką – przybyły z Kijowa „dla zdrowia i zakupów".

● Pan de Montlaur z Lyonu – podziwia Ogrody Saskie i pyta o cenę karety z polskim zawieszeniem.

Aukcje i sprzedaże

● Na Senatorskiej: licytacja mebli z mahoniu, luster kryształowych i sreber stołowych.

● Ulica Królewska: dyliżans 6-osobowy, „jeżdżony tylko w święta", na sprzedaż.

● Na Pradze: dom drewniany z ogródkiem i gołębnikiem – idealny dla emeryta lub poety.

Psy, konie i zguby

● Zaginął pies: wyżeł biały z czarną łatą na oku – znaleźne: 3 złp i wdzięczność.

● Klacz siwa, wiek 7 lat, ujeżdżona – sprzedam lub zamienię na kare konieczne.

● Znaleziono szpilkę do kapelusza z perłą – do odbioru u portiera Teatru.

Dariusz Magier

LIBRA TOWARZYSTWO NAUKI I KULTURY
INSTYTUT BRONISŁAWA SZLUBOWSKIEGO
KOZIRYNEK NOWY
KONSERWA RADZYŃSKA
RAD

eprasa.pl 26a2ceec85